

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Od odpowiedzialnych kierowniczych działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 123 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 17 marca 1934

Rok 29

Poznań, 16 marca.

Co się stało w sprawie projektu konstytucji

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu w sprawie projektu konstytucyjnego, uchwalonego w znany sposób w Sejmie przez B. B. w dniu 26 stycznia, zakończyło się tylko wyborem referenta i zaproszeniem rzeczoznawców, którymi obok pp. Sławka, Makowskiego i Cara zostali także profesorowie Bobrzyński, Starzyński i Komarnicki (poseł z Klubu Narodowego). Senat dysponuje terminem 30-dniowym do zapowiedzenia poprawek i dalszymi 30 dniami do ich uchwalenia. A że zamknięcie sesji przerywa bieg tych terminów, zatem sprawa stanęła tak, że po zwołaniu następnej sesji, zwyczajnej lub nadzwyczajnej, Senatowi pozostanie jeszcze z pierwszego terminu przeszło 20 dni i cały następny termin 30-dniowy. Terminy te mogą być w dalszym ciągu przesuwane przez odraczanie lub zamykanie sesji.

Podczas posiedzenia komisji konstytucyjnej Senatu prezes Klubu Narodowego sen. Głabiński, a za nim także inni senatorowie opozycyjni stwierdzili, że doręczony im druk senacki nr. 400, zawierający uchwałę konstytucyjną Sejmu z 26 stycznia, różni się w szeregu punktów od słynnych też p. Cara, które — jak wiadomo — uchwalił klub B. B. w Sejmie dosłownie tak, jak opiewał druk sejmowy nr. 820. Najważniejsza różnica zachodzi w tezie 27, przemianowanej na art. 27 nowej konstytucji. Teza ta brzmiała:

„Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym, bezpośrednim i stosunkowym, (kwestję wprowadzenia tych przymiotników do Konstytucji, czy też przeniesienie niektórych z nich do ordynacji wyborczej pozostawiam do rozważenia).“

Zdanie w nawiasie pochodziło oczywiście od referenta, którym był p. Car. Sejm miał tę sprawę rozstrzygnąć, skreślając albo tylko sam nawias, albo niektóre przymiotniki prawa wyborczego z pierwszej części zdania, nawiasem nieobjętej, oczywiście razem z nawiasem. W pierwszym wypadku pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze byłoby zagwarantowane przez konstytucję, w drugim — nie.

Ale Sejm względnie klub B. B. w dniu 26 stycznia uchwalił tezę p. Cara bez zmian, a w nich także tezę 27, razem z nawiasem. Pomijając dziwoląg prawni, polegający na użyciu pierwszej osoby („pozostawiam”), w zdaniu, objętym nawiasem, należy stwierdzić, że Sejm sprawy prawa wyborczego do Sejmu nie rozstrzygnął, „pozostawiając” ją — Senatowi i z kolei samemu sobie.

Tymczasem w druku senackim nr. 400 teza, względnie artykuł 27 ukazał się... — bez nawiasu. Gdzie go opuszczono, czy w piśmie Sejmu do Senatu, czy w biurze Senatu, to jest sprawa drugorzędna. Istotnym jest to, że uchwała Sejmu została podana senatorom w innym stanie, aniżeli ją Sejm uchwalił.

W obliczu nowego trójporozumienia?

Podstawy nowych stosunków pomiędzy Austrią, Węgrami i Włochami, ustalone podczas rozmów rzymskich — Niemcy śledzą bacznie przebieg narad

TRZY ZASADNICZE PUNKTY

Wiedeń. (Tel. wł.) O rozmowach rzymskich donosi korespondent wiedeńskiej „Reichspost“ następujące szczegóły:

W naradach trzech premierów omawiano następujące trzy punkty:

„1. Niezależność Austrii i współpraca nad utrzymaniem pokoju europejskiego stanowiąc muszą podłoże wszelkich porozumień gospodarczych, dotyczących państw nadduńskich. Jakiegokolwiek czwarte państwo, które chciałoby się przyłączyć do rokowań o nowe uregulowanie stosunków w dorzeczu Dunaju, musi ustosunkować się pozytywnie do powyższego punktu.

„2. Włochy sprawować będą w większym zakresie niż dotychczas towary z Austrii i Węgier, aby w ten sposób wzmocnić gospodarczo oba państwa. Austrija eksportować będzie do Włoch drzewo i wyroby przemysłowe, do Węgier wyroby przemysłowe, podczas gdy Węgry dostarczać będą zboże i produkty hodowlane. Włochy natomiast wywozić będą wino i owoce, oraz wyroby przemysłowe. Przy pomocy uprzywilejowanych cel, niższych taryf kolejowych, oraz dogodnych taryf portowych, trzy zainteresowane państwa spodziewają się znaleźć podstawę do wywrotu pewnej wspólnoty interesów gospodarczych, nawet wówczas, gdyby kilka drobniejszych punktów jeszcze nie uregulowano.

„3. Wspomniany system wyrównawczy jest otwarty i dla innych państw na tych samych prawach i obowiązkach w myśl konferencji w Stresie i memorandum Mussoliniego w ten sposób, że zawarte zostaną podobne porozumienia, które będą w stanie wzmocnić wywóz i przywóz.

W tej samej korespondencji rzymski współpracownik „Reichspost“ zaprzecza pogłoskom o przyjeździe niemieckiego ministra spraw zagranicznych do Rzymu.

OFICJALNY KOMUNIKAT.

Rzym, (PAT) Przez cały dzień wczorajszy trwały prace rzeczoznawców gospodarczych. Po południu od-

była się konferencja Mussoliniego z Goemboesem i Dollfusem.

Jest rzeczą charakterystyczną, że oficjalny komunikat, wydany po tej konferencji stwierdza, iż tematem przeszło 2-godzinnej rozmowy były sprawy gospodarcze i polityczne, interesujące te trzy państwa.

PRZYJĘCIE U KRÓLA.

W godzinach popołudniowych kanclerz Dollfuss i premier Goemboes zostali przyjęci przez włoską parę królewską, która podejmowała gości śniadaniem. Poza członkami rodziny królewskiej brali udział w śniadaniu Mussolini, włoscy podsekretarze stanu spraw zagr. i prezydium rady min., posłowie austriacki i węgierski przy rządzie włoskim, oraz posłowie włoscy w Wiedniu i w Budapeszcie.

ZAINTERESOWANIE NIEMIEC.

Rzym, (PAT) Rozmowy Mussoliniego z Dollfusse i Goemboesem nie dały dotychczas konkretnego wyniku gospodarczego.

Przebieg konferencji, toczącej się w atmosferze bardzo serdecznej, śledzony jest przez ambasadora niemieckiego ze szczególnym zainteresowaniem. Wczorajsza narada ambasadora

Rzeszy v. Hassela z premierem Goemboesem oraz wieczorna wymiana zdań z Mussolinim, uzasadniają przypuszczenie, że Rzesza przywiązuje do rozmów rzymskich wielkie znaczenie.

Zwracając tu uwagę, że pewne odprężenie w stosunkach włosko-niemieckich i niemiecko-austriackich zostało wywołane przez Rzeszę w tym celu, aby rozmowy rzymskie nie toczyły się w atmosferze ciągłego niepokoju, co ułatwiłoby zbliżenie między Austrią, Włochami i Węgrami.

WŁOCHY I WĘGRY.

O ile chodzi o problem włosko-węgierski, zagadnienie to jest szczególnie delikatne, ponieważ obecny kurs polityczny Włoch, dążący do stabilizacji stosunków nad Dunajem, trudno byłoby pogodzić z rewizjonizmem Węgier. Z drugiej strony poważne ustępstwa gospodarcze, udzielone ostatnio przez rząd Rzeszy, mogłyby zmniejszyć walory korzyści ekonomicznych, jakie ofiarowałby ewentualnie rząd włoski Goemboesowi. To też w niektórych kołach dają do zrozumienia, że uzgodnienie programu współpracy włosko-austriackiej nastąpi łatwiej niż ustalenie wytycznych współpracy politycznej i gospodarczej z Węgrami.

W pogoni za aferzystą Insulem

Ateny. (PAT) Tajemnicze zniknięcie z Aten milionera amerykańskiego, Samuela Insula, ściganego przez władze St. Zjd. za nadużycia podatkowe wzbudziło ogólną sensację. Zbieg porzucił żonę i opuścił luksusowo urządzone mieszkanie.

Insul zdołał zmylić czujność policji ateńskiej i według niesprawdzonych pogłosek, przebrany za kobietę uciekł do Teb. Policja poszukuje energicznie milionera i wysłała telegraficznie listy

gończe do wszystkich państw bałkańskich. Rządy tych państw zapowiadają zresztą stanowczo, że aferzysta amerykański nie może liczyć na schronienie u nich i że w razie pojawienia się będzie natychmiast wydalony.

Zniknięcie Insula budzi tem większe zainteresowanie, gdyż ostatnio okazał on gotowość powrotu do St. Zjd., gdzie miał oddać się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Zniżki angielskie na Targi Poznańskie

Gdańsk. (Tel. wł.) Tow. United Baltic Corporation Ltd. w Londynie, oddział w Gdańsku, postanowiło umożliwić zwiedzenie Targów Poznańskich przemysłowcom i kupcom angielskim.

W tym celu towarzystwo obniża ceny biletów za przejazd z Londynu do Gdyni i Gdańska. Przejazd w obie strony w klasie kabinowej statkiem tego towarzystwa wynosić będzie około 9 funt., co wynosi około 245 zł. Statek

„Baltone”, należący do tego towarzystwa, wyjdzie z Londynu dnia 26 kwietnia. (p).

Zamknięcie sesji izb

Warszawa. (PAT) Dziś o g. 10.15 dyr. biura prawnego prezesa rady min. Paczoski przybył do gmachu Sejmu, gdzie doręczył marszałkowi Światłowskiemu zarządzenie Pana Prezydenta, zamykające z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. O godz. 10.30 zarządzenie podobnej treści doręczył dyr. Paczoski marszałkowi Senatowi Wł. Raczkiewiczowi.

Powstanie w Mandzurji

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Charbina wybuchło w Mandzurji powstanie przeciw rządowi Powstańcy stoją pod rozkazami gen. Liu-Si-Szan.

Pewien kapitan japoński, który chciał pośredniczyć, został zastrzelony. Głównodowodzący wojskami japońskimi wyznaczył specjalne oddziały do walki z powstańcami.

Zamach na pociąg

Londyn. (Tel. wł.) Na linii Mukden-Hailung urządzili komuniści zamach dynamitowy na pociąg osobowy. Dwanaście osób zostało zabitych

Każdy bezstronny czytelnik rozumie, że nie jest to tylko redakcyjna poprawka błędu zecerskiego, jak to próbowali wyjaśniać senatorowie z B. B. Przez opuszczenie nawiasu sprawa nierozstrzygnięta przez Sejm stała się rozstrzygnięta w tym sensie, że prawo wyborcze do Sejmu ma być pięcioprzymiotnikowe.

Nie trzeba chyba szeroko dowodzić, że chodzi tu o jedno z najważniejszych postanowień konstytucji, które zostało załatwione systemem — kancelaryjnym przez biuro Sejmu czy Senatu. Jeśli p. Car „pozostawia” sprawy pięciu przymiotników wyborczych „do rozważenia”, to miał po temu ważne powody. Widocznie na terenie B. B. sprawa ta

nie mogła być uzgodniona między demokratami i konserwatystami, więc projektodawcy konstytucji, nie chcąc być rozjemcami między lewym i prawym skrzydłem własnego obozu, odroczyli rozstrzygnięcie tej niedogodnej i niebezpiecznej kwestji. Że rozstrzygnię ją jeden z marszałków względnie jego biuro, tego zapewne nawet w B. B. nikt się nie spodziewał.

W dziwnych warunkach, jak widzimy, rodzi się nowa konstytucja. Jeszcze dość daleko do jej wyjścia na świat, a już istnieją dwa bardzo poważne zarzuty prawne. A przecież konstytucja ma być najwyższym prawem, ma być matką całego porządku prawnego w państwie

M. K.

Właściciel ziemski zatruty zarazkami dżumy

Wyrafinowana zbrodnia dla podjęcia premji asekuracyjnej

Bombaj. (PAT). Władze policyjne wykryły sensacyjną zbrodnię, którą bardzo obszernie omawia prasa angielska i hinduska. Opinia publiczna jest niesłychanie wzburzona, ponieważ jednym z wykonawców morderstwa był doktor medycyny Bhattacharjee. Ofiarą morderstwa, popełnionego w celu podjęcia premji asekuracyjnej, był 20-letni bengalski właściciel ziemski, A. C. Panday, którego brat zaasekuro-

wał przedtem na 51 tysięcy rupij. Policja wszczęła dochodzenie na żądanie towarzystwa asekuracyjnego, któremu wydały się podejrzane okoliczności i przyczyna śmierci Panday'a. Przewszystkiem zwracał uwagę fakt, iż zmarł on na dżumę, chociaż od kilkunastu lat w Kalkucie nie było epidemii. Dalsze poszukiwania władz policyjnych stwierdziły, że brat zmarłego zakupił w Bombaju kilka sznurów.

Stwierdzono również, iż pracował on w instytucji naukowej, gdzie z łatwością mógł dostać zarazki dżumy. Jak stwierdzono, zbrodni dokonano zanieczyszczając igłę zarazkami dżumy podczas zastrzyku dokonanego przez lekarza Bhattacharjeego w Kalkucie.

W wyniku długotrwałych dochodzeń aresztowano brata zmarłego, dwóch lekarzy i służącego.

Zza kulis krakowskich metod prasowych

Proces przeciwko Nowaczyńskiemu za jego artykuł „Krwawa prasa i wieprze”

Warszawa. (Tel. wł.) W Krakowie odbył się proces i zakończył się skazaniem Adolfa Nowaczyńskiego na 6 miesięcy aresztu (umorzonego na mocy amnestji) za umieszczenie artykułu w „Gazecie Warszawskiej” p. t.: „Krwawa prasa i wieprze”, w którym twierdził, że „Il. Kurjer Codzienny” otrzymał od krakowskiego cechu masarzy i rzeźników 12 tys. zł rocznie za milczenie.

W toku rozprawy odczytano zeznania generalnego sekretarza cechu w Poznaniu, Kapałczyńskiego. Oświadczył on, że słyszał w roku 1928, jak skarbnik cechu krakowskiego, Różycki opowiadał, iż ma spokój z prasą, która bierze 15 tys., przyczem nadmienił też o „I. K. C.”.

Świadkowie zeznawali, że w r. 1927 i 1928 r. pojawiały się w prasie artykuły przeciwko rzeźnikom z powodu podwyższenia cen. Aby uspokoić opinie, cech rzeźnicki postanowił wypłacić miesięcznie 800 do 1000 zł przez Różyckiego. Sekretarz cechu Matus zeznał, że utworzono wówczas specjalny fundusz.

Różycki twierdził, jako świadek pod przysięgą, że kiedy od roku 1927 zaczęły pojawiać się napastliwe artykuły przeciwko rzeźnikom, zwiększono fundusz prasy do 15 tys. zł, następnie 12 tys. zł, i on dysponował temi pieniędzmi. Oplacał nimi nie redakcje, lecz

niektórych pracowników.

Św. Madeja zeznał, że ze wspomnianego funduszu pobierał pieniądze Stanisław Stwora jako współpracownik „I. K. C.” w tym celu, aby „I. K. C.” przestał umieszczać artykuły atakujące cech rzeźnicki.

Św. Skarlicki zeznał, że Stwora pobierał przez półtora roku po 200 zł.

Wezwany na wniosek obrońcy oskarżonego sam Stwora zeznał niezaprzysiężony, twierdząc, że go raz, dawniej jeszcze, rzeźnicy pobili, wobec tego zgłosił się do niego jeden z rzeźników, dał mu satysfakcję i zaczął wynagradzać materialnie. Poza-tem Skarlicki ofiarowywał mu miesięcznie w kopercie po 200 zł a inny członek cechu Przychocki dawał po 50 do 100 zł.

Referat o cechu masarzy mieli w „I. K. C.” Stanisław Mróz i Antoni Lekczycki, na których świadek nie odzyskiwał.

Wyrok, zasądzający Nowaczyńskiego, zapadł dlatego, że nie przeprowadził on dowodu prawdy, na twierdzenie, iż „I. K. C.” jako taki, t. zn. jako wydawnictwo, otrzymał pieniądze od krakowskiego cechu rzeźników.

Udowodnione zostało natomiast, że pieniądze od wspomnianego cechu brał współpracownik tego pisma. Interesów wydawnictwa „I. K. C.” bronił Żyd adw. Bertold Rappaport. (w)

Wykrycie sprawców morderstw

Ujęcie dwóch zbrodniarzy w okolicach Częstochowy

Częstochowa. (tel. wł.) Pisałszy niedawno o tajemniczym morderstwie, dokonanym na osobie 32-letniego Franciszka Łebka w Trzpiaturach, w chwili, gdy ten siedział z rodziną przy kolacji.

Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawcy w osobie rolnika Antoniego Mrowca, sąsiada Łebka. Tego dnia Mrowiec dał przez okno strzał z rewolweru w kierunku zniechęconego przez siebie sąsiada, który w ostatnim czasie zeznał jako świadek w sądzie na jego niekorzyść.

Przedmiotem owej rozprawy był akt oskarżenia wystosowany o morderstwo przeciw Mrowcowi. Z braku dowodów proces odroczono i jedynie zeznania Łebka mogły naprowadzić władze na właściwy trop. Mrowiec więc zabił niebezpiecznego świadka. Sprawa znajduje się w najbliższym czasie na w-kandzie tuł. sądu.

Niedawno zamordowano również strzałem przez okno gajowego państw. lasów we wsi Sieraków, Tomalskiego Romana. Zbrodnię tę popełnili mieszkańcy Sierakowa Kopkowski Władysław, oraz bracia Jan i Franciszek Deska. Morderstwa za namową Desków dokonał Kopkowski z fuzji własnego wyrobu. Powodem morderstwa była zemsta.

Udowodnione zostało natomiast, że pieniądze od wspomnianego cechu brał współpracownik tego pisma. Interesów wydawnictwa „I. K. C.” bronił Żyd adw. Bertold Rappaport. (w)

Myszy zjadły 1200 dolarów

Warszawa. (Tel. wł.) We wsi Wilaki w pow. święciańskim na Wileńszczyźnie myszy pogryzły właścicielowi Michałowi Kaczyńskiemu 1.200 dolarów, które przechowywał w banknotach pod podłogą. Z banknotów zostały strzępy.

Kaczyński był w Ameryce, ale oszczędności stracił tam wskutek upadłości banku. Wobec tego resztę pieniędzy wolał przechowywać pod podłogą.

Samobójstwo indententa

Warszawa. (Tel. wł.) We Lwowie zastrzelił się Leon Samolewicz, indentent teatrów miejskich. (w)

W sprawie tutejszego Polskiego Czerw. Krzyża

Z powodu niedoszedłego w wiadomych okolicznościach walnego zebrania poznańskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża „Dziennik Pozn.” zaznacza: „Fakt, że w ciągu urzędowania obecnego prezesa, oddział Polskiego Czerwonego Krzyża staje się terenem pewnych nieporozumień, może osłabić zainteresowanie się społeczeństwa pracami P. C. K. Niebezpieczeństwo to jest tem większe, że pracownicy biur P. C. K. w Poznaniu zostali zaangażowani z Warszawy, a więc reprezentują zespół nie znający tutejszych stosunków.”

Dalej zauważa jeszcze wspomniane pismo: „Na zebraniu P. C. K. było mało osób z szerokich kół społeczeństwa. To jest bardzo źle. Przekonani jesteśmy, że zainteresowanie do działalności Polskiego Czerwonego Krzyża znowu wzrosnie, że wszyscy zechcą nadal usilnie popierać organizację, która ma tak ważne zadania do spełnienia, a której zarząd główny w Warszawie nakreśla tak wyraźną i odpowiedzialną linię działania.”

Stronnictwo Narodowe

KOŁO DĘBIEC

Zebranie plenarne z referatem p. posła T. Witkowskiego odbędzie się w sobotę, 17 b. m. o godz. 19 w lokalu p. Figla, ul. Świerczewska.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO STAROLEKA

Zebranie plenarne z referatem p. red. Bogdana Piotrowskiego odbędzie się w niedzielę, 18 b. m. o godzinie 15 w sali „Polonja”, ul. św. Antoniego.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Stan pogody w Polsce i w Europie

15 marca o godzinie 14. W zachodnich dzielnicach Polski oraz w Wileńszczyźnie utrzymywała się pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozporządzeniami, w pozostałych natomiast okolicach trwała pogoda pochmurna, miejscami padał deszcz. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 16 w Przemyślu, 14 we Lwowie, 13 w Krakowie, 12 w Poznaniu, 11 w Toruniu, 7 w Warszawie, Łodzi, Zakopanem i Łucku, 6 w Białymstoku, a 4 w Wilnie i Pińsku.

Podobnie jak w Polsce tak w krajach Europy zachodniej i środkowej utrzymuje się pogoda o zachmurzeniu dużym z przelotnymi opadami i dość ciepła. W Rosji było naogół pochmurno i mroźno.

Przepowiednia pogody na sobotę: Pogodnie lub dość pogodnie, ciepło.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.28 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Banki Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł, gotówką 209.55 zł, za 100 guld. gd. w dewizach — zł, gotówką 172.34 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 3. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożyczek 59.—, za 4% premj. dol. 51½ oraz za 3% pożycz. bud. 42.50, ostatnią przy większym braku materiału.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 4½% dol. listy zast. po 52.— (przy kursie dol. 5.31½) oraz 4½% dol. listy zast. w złocie po 43.— jedno i drugie w placeniu.

4% listy zast. konwert. poszukiwano po 41.50 bez oddawców.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 78.50.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej Papierów procentowych:

(Kurs w procentach nominalu)

5% pożyczka konwersyjna 59% P.

4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 5,31½ 52% P.

4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 8,90 43% P.

(Kurs w złotych)

4% pożycz. premj. dolar., serja III 51.50 P.

3% pożycz. budowl., serja I. 42.50 P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 78.50 P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 3. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parwet. Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 707 g/l. 2. pszenica 742 g/l. 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 1375 tonn par. Poznań 14,75

Żyto 45 tonn par. Poznań 14,70

Ceny orientacyjne

Żyto 14,50— 14,75

Uspokobienie spokojne.

Pszenica 17,50— 17,75

Uspokobienie spokojne.

Jęczmień browarowy 15,25— 16,25

Uspokobienie spokojne.

Jęczmień 695—705 g/l 14,75— 15,25

Jęczmień 75—855 g/l 14,25— 14,75

Uspokobienie spokojne.

Owies nadający się do siewu 11,75— 12,25

Uspokobienie spokojne.

Owies 11,50— 11,75

Uspokobienie spokojne.

Mąka żytnia I gat. 0,55% 21,00— 22,00

wł. w.

Mąka żytnia I gat. 0,65% 19,50— 20,50

wł. w.

Mąka żytnia II gat. 55—70% 16,50— 17,50

wł. w.

Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. w. 13,00— 14,50

Mąka żytnia razowa 0,95% 17,00— 18,00

wł. w.

Uspokobienie spokojne.

Mąka pszenna gat. IA 20% 32,25— 34,00

wł. w.

Mąka pszenna gat. IB 45% 29,25— 31,50

wł. w.

Mąka pszenna gat. IC 60% 27,75— 30,00

wł. w.

Mąka pszenna gat. ID 65% 26,25— 28,50

wł. w.

Mąka pszenna gat. II 45-65% 24,25— 26,50

wł. w.

Mąka pszenna gat. III pośl. A 65—70% wł. w. 18,00— 20,00

Mąka pszenna gat. III pośl. B ponad 70% wł. w. 15,00— 17,00

Uspokobienie spokojne.

Otręby żytnie z przemiału standartowego 9,75— 10,50

Otręby pszenne z przemiału standartowego 10,75— 11,25

Otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11,50— 12,00

Rzepak zimowy 46,50— 47,50

Siemien lniane 53,00— 56,00

Gorzczyca 33,00— 35,00

Wyka latowe 13,50— 14,50

Peluszka 14,50— 15,50

Groch polny 17,00— 19,00

Groch Viktoria 22,00— 27,00

Groch Folgera 20,00— 21,00

Lubin niebieski 7,50— 8,25

Lubin żółty 9,75— 10,75

Seradela 13,00— 14,00

Koniczyna czerwona surowa 170,00—200,00

Koniczyna czerwona 95—97% czyst. 210,00—235,00

Koniczyna biała 60,00—100,00

Koniczyna szwedzka 90,00—120,00

Koniczyna żółta odłuszczona 90,00—110,00

Koniczyna żółta w łuskach 30,00— 35,00

Przelot 90,00—110,00

Inkarnatka 80,00—100,00

Tymoteusz 25,00— 30,00

Rajgras angielski 44,00— 50,00

Ziemniaki jadalne 3,75— 4,25

Płatki ziemniaczane 14,00— 15,00

Makuch lniany w taflach 19,00— 19,50

Makuch rzepakowy w tafl. 14,50— 15,00

Makuch łonecznik. w tafl. 14,00— 15,00

Srut Soja 19,50— 20,00

Mak niebieski 42,00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

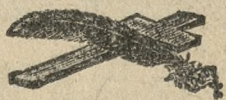
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 910 tonn, pszenicy 634 tonn, jęczmień 159,5 tonn, owsa 173,5 tonn, maki żytniej 262 tonn, maki pszennej 48 tonn, otrąb żytnich 186,5 tonn, otrąb pszennych 50 tonn, otrąb jęczmieńnych 10 tonn, grochu Folgera 3,5 tonn, grochu Viktoria 13 tonn, wyki 1,2 tonn, peluski 1,2 tonn, seradeli 10 tonn, lubinu żółtego 38 tonn, lubinu niebieskiego 54 tonn, koniczyny żółtej 8 tonn, nasion 18,9 tonn, ziemniaków jadalnych 17 tonn, ziemniaków sadzonek 105 tonn, maki ziemniaczanej 25 tonn, dykstryny 7,5 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 16. 3. 1934 r.

Spędzono: buhajów 1, krów 17, świń 258, prosiąt 217, cieląt 143, owiec 82, razem 718 zwierząt.



Dnia 15 marca 1934 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babka, s. p.

z Nowaczyków

Marja Bagazińska

w 75 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 18. bm., o godz. 14.30 z domu żałoby przy Al. Marcinkowskiego 15 na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna we wtorek, 20. bm. o godz. 8 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Polityka gospodarcza hitleryzmu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Berlin, 15 marca.

Z wielu stron piszący te słowa otrzymywał zapytania, dotyczące polityki gospodarczej hitleryzmu i Niemiec dzisiejszych. Te zapytania były zrozumiałe, a chęć dowiedzenia się zasad tej polityki wobec palącego zainteresowania sprawami gospodarczymi na całym świecie logiczna nie tylko u fachowców, ale również w szerszych kołach. Gdy bowiem gospodarka wszędzie przechodzi przesilenie, dotkliwie odbijające się na całokształcie stosunków politycznych i społecznych, i gdy wszędzie szuka się rozwiązania nasuwających się zagadnień, jest rzeczą jasną, że wszelkie nowe próby oraz poglądy, jak wybrnąć z położenia, muszą zwracać uwagę.

Jednak do tych właśnie spraw każdy prąd, mający poczucie odpowiedzialności, odnosić się będzie w praktyce z dużą ostrożnością. Istniało i istnieje dużo teorii ekonomicznych bardzo interesujących, jednak doświadczenie uczy, że gospodarka jest dziedziną, rządzącą się swoimi wewnętrznymi prawami, które często nie pytają się o takie lub inne rezultaty czystej nauki gospodarczej. Ostrożność jest wskazana tembardziej, im bardziej komplikowany jest organizm gospodarczy danego narodu i państwa. Wiemy, że dzisiaj wogóle nigdzie nie możemy już mówić o prostocie stosunków, a już najmniej w państwach wysoce uprzemysłowionych, jakim są Niemcy.

Narodowy socjalizm, dochodząc w Niemczech przed rokiem do władzy, z całą świadomością odsunął narazie przystąpienie do zasadniczej reformy stosunków gospodarczych na dalszy plan, co oczywiście nie oznaczało wcale wyrzeczenia się tej reformy. Byłoby rzeczą dość łatwą, posilkując się odnośną literaturą hitlerowską, nakreślić w kilku korespondencjach już dawniej pewne zasady teorii hitlerowskiej na tematy gospodarcze. Czy jednak było to pożądane i czy raczej nie było bardziej ciekawe odzekać, jak w praktyce będzie wyglądała polityka hitlerowska w tym kierunku i dopiero wtedy spróbować ją określić?

Już to samo świadczy o jej trzeźwości, że zachowała ona w tych sprawach narazie ostrożny spokój. Rozkazy odnośne wyszły, o ile jesteśmy dobrze poinformowani, od samego Hitlera. Opierał się on na tem rozumnym założeniu, że najpierw należy rozbudować i bezapelacyjnie umocnić władanie polityczne nad Niemcami, zanim się przystąpi do dostosowania gospodarki do hitlerowskiego reżimu.

Uderzenie w system gospodarczy, a nawet jakieś natychmiastowe energiczniejsze wkroczenie wywołałoby bowiem wstrząs ogromny, który zachwiałby łatwo świeżo zdobytą i jeszcze nie dość umocnioną władzę. Stać to się mogło zarówno przez czyste technicznie wywołane zamieszanie i zapory, jak też przez podkopanie zaufania. Nie zapominajmy, że właśnie sfery gospodarcze, znajdujące się pod wpływem żywiołów hitleryzmu wrogich, patrzyły z dużym przerażeniem na zamiary hitlerowców w tej dziedzinie. To przerażenie było bardzo rozpowszechnione zarówno w kraju samym, jak i zagranicą. Atak polityki eksperymentu miałby więc natychmiastowe skutki w postaci paniki gospodarczej, a czem jest panika gospodarcza, możemy sobie łatwo wyobrazić. Wyrazem nastrojów w tym kierunku panujących był pierwszy skład rządu hitlerowskiego, to znaczy oddanie w nim wszelkich spraw gospodarczych w ręce przedstawiciela konserwatywnej myśli i praktyki gospodarczej, mianowicie Hugenerga. Szło to tak daleko, że mówiono ogólnie o „schwytaniu“ Hitlera w więzy dotychczasowych sił gospodarczych Niemiec i możliwości a nawet pewności opanowania partii hitlerowskiej w tym rządzie przez te siły.

Zwróciliśmy się na tem miejscu od razu przeciwko temu mniemaniu, opierając się na znajomości i ocenie dynamiki ruchu hitlerowskiego, a także na przeświadczeniu, że wielka i bezwzględna siła gospodarki w stosunku do zdecydowanego i świadomego swych dążeń prądu polityczno-swiatopoglądowego może być w warunkach dzisiejszych tylko pozorna. Rozwój stosunków przyznał nam słuszność. Udział Hugenerga w rządzie hitlerowskim i zebranie w jego ręku ministerstw gospodarczych było ostatnią próbą i mobilizacją dotychczasowych sił gospodarczych w walce o władanie

polityczne. Skończyła się ta próba szybciej, niż przypuszczano. Hugenberg ustąpił. Pole w dziedzinie gospodarczej stanęło dla Hitlera otworem. Jaką zastał on sytuację?

Ażebym ją zrozumieć, należy przypomnieć przebieg powojennych rozgrywek w tej dziedzinie. Do niedawna świat żył w przekonaniu, że siły gospodarcze są pierwszym i decydującym czynnikiem w życiu narodów. Sięgały one po władzę w pełnym tego słowa znaczeniu i ją też w praktyce sprawowały. W Niemczech okres inflacyjny doprowadził do najwyższego rozkwitu potęgę czynników gospodarczych, opartych na tak zwanych „wartościach rzeczowych“. Był to okres powstawania olbrzymich koncernów, które skupowały i uzależniały od siebie wszelkie możliwe przedsiębiorstwa. W Niemczech najbardziej charakterystyczny dla tego okresu był olbrzymi koncern Stinnesa. Rozpływającej się w okresie inflacji wartości pieniądza czyli kapitału ruchomego przeciwstawił on wartość rzeczowej i nieruchomej substancji gospodarczej — kopalń, hut, fabryk i tak dalej.

Koncerny, oparte na wartościach rzeczowych, rozrastały się niezwykle, i zaczęły nawet wkraczać w dziedzinę uzależniania od siebie instytucji czysto finansowych, to znaczy banków. Potęgę tych ostatnich stanowił zawsze pieniądź płynny i ruchomy. Gdy ten stał się świstkiem papieru, przesunął się punkt ciężkości potęgi gospodarczej jednostronnie na „wartości rzeczowe“. Koncerny, oparte na „wartościach rzeczowych“, zaczęły uzależniać od siebie banki, które tu i ówdzie stawały się już tylko narzędziami tych koncernów, niejako ich instytucjami rozrachunkowymi.

Koncerny te nie poprzestały jednak na wkroczeniu i opanowaniu świata bankowego. Potęga ich urosła tak dalece, że jęły się one zachowywać jak czynniki zupełnie autonomiczne również w stosunku do państwa. W ustach przywódców tych koncernów pojawiły się nawet teorie, że one to przedstawiają istotne siły życiowe, że od nich wychodzić muszą wszelkie dyrektywy i że w razie konfliktu z państwem, to ostatnie winno się im podporządkować. Bładła siła państwowa, a na jej miejsce zaczął się usadawiać już nawet nie jako czynnik współrzędny, ale jako czynnik nadrzędny koncern gospodarczy, który dążył do wyłaniania ze siebie jakby rodzaju nowej organizacji, mającej je zastąpić. Na sprawy te zwracał piszący te słowa w owym czasie uwagę w osobnych rozprawach, drukowanych w „Przeglądzie Wszechpolskim“. Stosunki w istocie były tego rodzaju, że politykę robili potentaci ciężkiego przemysłu. Było rzeczą o wiele ważniejszą porozumieć się z takim potentatem, niż z oficjalnym przedstawicielem państwa.

Ten okres zakończył się po ustaniu inflacji, która prosto, rozwijając się bez granic, doprowadziła się do absurdu i zjadła sama siebie. Z tą chwilą doszedł jednak znowu doznaczenia pieniądź płynny. Napęczniałe „wartości rzeczowe“ koncerny, nie mogąc pozbywać się swoich zobowiązań finansowych w najprostszym sposobie, to znaczy przez unicestwienie ich w prak-

tyce za pomocą dewaluacji, naogół źle i chaotycznie, bo pośpiesznie i bez planu zorganizowane, w krótkim czasie zaczęły przechodzić proces odwrotny. Gdy dotychczas uzależniały one od siebie, poczęły skupując nawet akcje bankowe, instytucje finansowe, oraz papierowy i słabnący w zastraszającym tempie pieniądź i kapitał ruchomy, jęły one z chwilą przywrócenia temu pieniądźowi wartości stałej, odczuwać naodwrot od niego zależność, i to tem większą, im był on rzadszy i droższy.

Karta się odwróciła. Zaczęły pękać chaotyczne wiązania koncernów, opartych na „wartościach rzeczowych“, a do głosu doszedł znowu kapitał ruchomy, który bez litości wyzyskał położenie, doprowadzając w krótkim czasie do ruiny inflacyjne „koncerny rzeczowe“. Dzieje rozkwitu i ruiny koncernu Stinnesa są tu przykładem szkolnym. Nastąpiła, jak się piszący te słowa wyraził, pisząc swego czasu o upadku tego koncernu, „zemsta kapitału“ za doznane upokorzenie.

Ta zemsta była gruntowna, ale nie trwała zbyt długo. Wysuszony inflacją organizm niemiecki wciągał cprawda kapitały, płynące głównie z zagranicy, jak gąbka. Nastąpił w Niemczech okres wielkiego dobrobytu, widoczny nawet na zewnątrz jeszcze w roku 1928, chociaż wtedy już zarysowały się groźne rysy w tej „prosperity“. Wielu ludziom zdawało się, że trudności są pokonane. Kruchość tych nadziei objawiła się w całej pełni, gdy wystąpiły skutki przesilenia światowego, wywodzące się z zmiany warunków gospodarczych świata, na które kapitał i reprezentujące go sfery międzynarodowej finansjery nie umiały poradzić. I one wprawdzie uważały się za powołane do rządów. I one utożsamiały swój interes z interesami narodu i państwa, a raczej, wyraziwszy się ściślej, dążyły do zastąpienia sobą i swoim interesem interesów państwa i narodu. I tutaj państwo błądziło jako czynnik siły w stosunku do czynników finansowych. Domagały się one i przeprowadziły też w praktyce bezwzględna wolność dla swoich poczynań. Doczekaliśmy się w ten sposób zjawiska w istocie paradoksalnego, że w państwach, w których dominujący wpływ wywierałi marksisci, jak w Niemczech, przez czas dłuższy, panował najwyuzdańszy liberalizm gospodarczy, a państwo nie miało na stosunki żadnego istotnego wpływu. Rozwijające się jednak coraz silniej w związku z ogólną sytuacją

światową przesilenie gospodarcze doprowadziło również w Niemczech do zechwiania się instytucyj, będących ostoją płynnego i ruchomego kapitału, a mianowicie banków. Międzynarodowe czynniki finansowe próbowały wprawdzie szukać ratunku, wysuwając wszędzie prymat gospoarki nad polityką i zwalając z wielkim hałasem liczne konferencje gospodarcze, mające zaradzić złemu. Los tych konferencji jest znany. Uwidoczniły one tylko zupełną bezradność sfer finansowych, gdy chodziło o znalezienie drogi wyjścia z przesilenia. Jednocześnie w Niemczech zaczął się proces zgoła odmienny od tego, do którego dążyły te czynniki. A mianowicie banki zaczęły popadać w coraz większe trudności i zmszone zostały do udania się do państwa po pomoc. Słynny krach „Danatbanku“ zdarł zasłonę z położenia tych instytucyj. Już za czasów Brüninga banki w istocie stawały się coraz bardziej zależne od państwa.

W chwili dojścia do władzy hitleryzmu, można było stwierdzić, że w Niemczech zbankrutowały po kolei dwa wielkie gospodarcze czynniki, które sięgały po władzę w państwie, sprawowały ją też w istocie przez czas jakiś, usadzały się prosto na miejsce państwa i narodu jako organizmy od nich niezależne i samodzielne, usiłujące je sobie podkorządkować, a nawet dążące w razie konfliktu do rozbicia państwa jako rzekomego trupa. Gdy w okresie inflacyjnym wartości „rzeczowe“ względnie nieruchome zwyciężały kapitał ruchomy, gdy w okresie poinflacyjnym kapitał ruchomy zmścił się na siłach gospodarczych, wyrosłych z wartości rzeczowych, gdy obydwą te czynniki, pijane powodzeniem, uderzały w słabe wówczas i zniszczone przez rewolucję i liberalne teorie państwo i naród, to dzisiaj zjawia się na widowni w Niemczech po klęsce tych czynników, wzmocniony przez rewolucję hitlerowską naród i państwo i proklamuje swoje panowanie nad nimi.

Z rewolucją hitlerowską doszła w stosunku do czynników gospodarczych do władzy zasada prymatu polityki, mającej na uwadze w pierwszym rzędzie interes całości narodu i państwa nad czynnikami gospodarczymi, i uchwycenia nad nimi rządów. Do wynikających z tego zagadnień powrócimy.

JERZY DROBNIK.

W sprawie akcji wolnomyslicieli

Oświadczenie organizacji akademickich

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

Wobec szerzącej się na terenie Poznania akcji wolnomyslicielskiej niżej podpisane organizacje, grupujące w swych szeregach ogromną większość katolickiej młodzieży akademickiej uniwersytetu poznańskiego, uznają za konieczne złożyć następujące oświadczenie:

Młodzież akademicka nie może pozostać obojętną na coraz większe rozczuchowanie czynników prowadzących akcję bezbożniczą. Młodzież katolicka sprzeciwia się zasadniczo organizowaniu na terenie uniwersytetu poznań-

skiego akcji antyreligijnej. Wolność słowa i poszanowanie cudzych przekonań, cenionej przez nas, nie mogą przekroczyć granic, wyznaczonych przez dobro ogólne. Ostatnie zwłaszcza lata są w Polsce widownią coraz silniejszego naporu, godzącego w podstawowe zasady cywilizacji katolickiej i zatruwającego życie społeczne pierwiastkami groźnego rozkładu. Akcja ta, prowadzona ostatnio pod płaszczykiem wolności i postępu, ma na celu sprowadzenie Polski do takiego stanu upadku moralnego, w jakim znajduje się obecnie Francja.

Przeciwko wszelkim zakusom bezbożniczym wystąpimy z całą stanowczością. Zjednoczeni we wspólnej walce o ideały katolickie i wielkość ojczyzny w podjętym boju nie spoczniemy.

Sodalicja Marjańska Akademików, Akademię Koło Misjologiczne, S. K. M. A. Odrodzenie, K! Roma, K! Lechia, K! Posnania, K! Chrobria, K! Surma, K! Baltia, K! Silesia, K! Corona, K! Helio-ma, K! Legia, K! Masovia, K! Mercuria, K! Slensania, K! Laconia, K! Hermesia, K! Demetria, K! Aesculapia, K! Filomatia Posnaniensis, K! Icaria, K! Gedania Posnaniensis, K! Viritia, K! Primislavia, K! Pomerania, K! Panslavia, K! Palestria, K! Husaria, K! Pilsudia Posnaniensis, Korpus „Zawisza Czarny“ U. P., Akademicka Gromada Harcerska, Przyjacielski Związek Studentcki „Ognisko“, Myśl Mocarstwowa, Młodzież Wszechpolska.

Pomarańcze dla Polski

Gdynia. (Tel. wł.) 13 b. m. o godzinie 22 opuścił statek Polsko-Transatlantyckiego Tow. Okr. ss. „Polonia“ Haifa po załadowaniu 2891 skrzynek pomarańcz i zabraniu na pokład 172 pasażerów, kierując się z powrotem do Constanzy.



Lotnictwo angielskie poniosło w tych dniach ciężką stratę. Na zdjęciu widzimy rozbity samolot, który uległ katastrofie pod Thornbury. Dwaj lotnicy zginęli.

Walka z bezrobociem w Stanach Zjedn. Ameryki

Nowy Jork, w marcu.

Od chwili zmięczenia prosperity a triumfu kryzysu, walka z bezrobociem, które opanowało nagminnie wielkie ośrodki przemysłowe U. S. A., podjęta została z różnych stron, w rozmaitej formie i z jednakowym skutkiem.

Pierwsze wystąpiło z inicjatywą dostarczania pracy bezrobotnym prywatne towarzystwo dobroczynne, Emergency Work and Relief Bureau, które na ten cel przeznaczało co miesiąc około półtora miliona dolarów. Za przykładem E. W. R. B. poszedł zarząd Nowego Jorku, który stworzył specjalną instytucję, City Work-Relief, przeznaczającą na zatrudnienie bezrobotnych pewne, dość znaczne nawet sumy. W listopadzie 1933 r. rząd federalny przejął tę instytucję od zarządu miejskiego Nowego Jorku. Poza tym istnieją jeszcze prywatne towarzystwa o charakterze filantropijnym, miejskie biura dobroczynne oraz rozmaite koła opieki nad bezrobotnymi, czerpiące swoje fundusze ze składek i ofiar osób prywatnych.

Wszystko to razem wzięte nie stanowi jednak wiele w morzu potrzeb, wywołanych nędzą szerokich mas bezrobotnych. Przytem cały system dotychczasowej walki z bezrobociem okazał się bezskuteczny, a ponadto nieproporcjonalnie do osiągniętych rezultatów — kosztowny.

Laisser-faire amerykański w obliczu kryzysu o tak wielkim napięciu społecznym okazał się tępym narzędziem. Na widownię musiały teraz wystąpić inne siły i inne metody zwalczania klęski bezrobocia.

Wraz z ingerencją rządu federalnego w szereg dziedzin życia amerykańskiego, nie znających dotąd żadnego przymusu ani ograniczeń ze strony państwa, zapanował inny duch w administracji rządowej. Po decydujących podjęciach nowatorskich w dziedzinie produkcji, przyszła teraz kolej na interwencję Białego Domu na terenie bezrobocia. Rozpoczęła się wielka kampanja na rzecz zwalczania bezrobocia i rozciągnięcia opieki społecznej nad bezrobotnymi.

Jak wszystko w Ameryce, tak i ta kampanja odbywa się przy użyciu sui generis reklamy i hasel prostych w ujęciu, może nawet i prymitywnych, ale mających z tej racji trafić do przekonania i do umysłu jak najszerzych warstw. Hasło Roosevelta brzmi: „Jedynym środkiem zwalczania bezrobocia jest praca i zarobek“.

Dotychczas przeciw wszelkie poczynania w tym kierunku wychodziły od strony osób i instytucji prywatnych. Obecnie nastąpiła wielka i jak na U. S. A. radykalna przemiana: rząd występuje jako czynnik społeczny, państwo przejmuje na siebie funkcje, które spełniały dotąd instytucje filantropijne. Słowem — częściowa etatyzacja, rzecz dotąd w Stanach nieznaną i niesłychaną. Roosevelt oświadcza wyraźnie: „Skoro przemysł prywatny nie potrafi dostarczyć pracy i zarobków, obowiązek ten musi przejąć rząd federalny, który przystąpi do spełnienia go wspólnie z rządami stanowymi i zarządami miejskimi.“

Czy go jednak spełni?... E. P.

brany został p. dr. Konrad Szudowski również z Pomorza.

Obrazy toczyły się sprawnie i po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zjazdu p. prezydent Barciszewski zamknął sejmik. (kl)

W sprawie prof. Handelsmana

Z Warszawy doniesiono o pobiciu prof. Handelsmana, wykładającego historię na uniwersytecie warszawskim i pełniącego ostatnio funkcje dziekana wydziału humanistycznego.

Prof. Handelsman jest Żydem, zajmującym wybitne stanowisko w masonerii. Znany jest ze swej nienawiści do kierunku narodowego, z którą zresztą wcale się nie kryje, zachowując się nieraz wręcz prowokacyjnie. Ostatnio powszechnie mówiono, że on to był głównym inspiratorem uchwały senatu uniwersytetu warszawskiego, skreślającej t. zw. paragraf aryjski ze statutu „Bratniej Pomocy“. W krytycznym dniu prof. Handelsman obecny był na zebraniu Koła Historyków, na którym również w gwałtownej formie wystąpił przeciw wprowadzeniu „paragrafu aryjskiego“ do statutu tej organizacji.

Młodzież akademicka — jak stwierdza „Gaz. Warszawska“ — zarzuca nadto prof. Handelsmanowi, że stosuje kryteria polityczne w swej pracy profesorskiej, nie cofając się przed różnego rodzaju naciskiem.

Z tych wszystkich przyczyn działalność prof. Handelsmana zasługuje niewątpliwie na stanowcze potępienie.

Mimo prowokujących wystąpień prof. Handelsmana uważamy jego pobicie za fakt niezgodny z tem, co naszym zdaniem mieści się w granicach właściwych metod walki.

Z ESTRADY

Zamknięcie sezonu symfonicznego: Dziełami symfonii Beethovena w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej m. Poznania pod batutą dr. Latoszewskiego, oraz połączonych chórów mieszanych Tow. Oratoryjnego oraz Tow. im. Moniuszki. Solistka: Wanda Piasecka (fortepian).

Życie muzyczne Poznania, mimo nieszczęśliwych warunków finansowo-gospodarczych, wchodzi na drogę ekspansji. Dowodem tego jest nie tylko całoroczny bilans imprez muzycznych w ogóle (koncerty symfoniczne i solistyczne, opera), ale także zainteresowanie się coraz szerszych mas społeczeństwa samem praktykowaniem muzyki: dążenie do bardziej bezpośredniego kontaktu ze sztuką przez czynny udział w jej wykonywaniu. Znajduje to m. in. wyraz w licznych organizacjach i związkach muzycznych, istniejących na terenie Wielkopolski. Te stowarzyszenia śpiewacze, rekrutujące się z najszerzych warstw społeczeństwa, odgrywają w pielegnowaniu i szerzeniu kultury muzycznej coraz donioślejszą rolę. Do jakich wyników taka praca prowadzi, mieliśmy właśnie przykład na wczorajszym koncercie. Towarzystwa im. Moniuszki i Oratoryjne (znane już Poznaniowi z licznych imprez) dały nam dowód, że można dużo zrobić celową i rzetelną pracą.

Dziełami symfonii Beethovena przedstawia jakby cykl obrazów. Każdy stanowi dla siebie odrębną całość pod względem formy i treści, a mimo to wszystkie są ściśle związane. Poszczególne części przedstawiają pewne określone, kontrastujące ze sobą, stany psychiczne, które w swem następstwie składają się na pewien proces psychologiczny. Pierwsza część ma ton tragiczny. Druga, szybka w ruchu, kontrastuje z poprzednią w nastroju pełnym żywiołowego rozpędu o cechach pewnej demonicznej wesołości. Mistyka o niemal religijnym charakterze cechuje część trzecią, po której czwarta uderza w słuchacza jako hymn radości. Stąd rola chóru w finale, który występuje jako wykładnik nastroju radosnego i symbolizuje ostatecznie jego przewagę. Na wstępie finału słyszymy w urywkach tematy części poprzednich, przegradane recitativami wiolonczel i kontrabasów. Odzywają się w ten sposób jeszcze raz tragiczne i pełne zadumy echa walk, które przeszedł duch, nim osiągnął swobodę i radość.

Udział chórów w Dziewiątej symfonii należy do nielatwych i wymaga zespołu wysoko postawionego technicznie i muzycznie. Partie głosowe traktowane są w sposób instrumentalny i stąd wynikają duże trudności. Tembardziej należy podnieść zasługę dr. Latoszewskiego, który materiał bądźco bądź mało sprężysty zdolał wyrzeźbić w ten



Dwie zalety nadzwyczaj ważne dla pielęgnacji zębów

a mianowicie:
gwarancja gruntownego i nieszkodliwego czyszczenia — a zatem idealnie białe zęby! Łagodny, przyjemny smak i trwałe odświeżenie jamy ustnej!

Niska cena bo zł. 1.50 za dużą tubę, zł. 1.00 za mniejszą, to dalsze zalety, które przekonują wszystkich, młodzież i dorosłych, aby używać pastę do zębów marki NIVEA.

PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu.



Pg 2892-N 11.67

zawsze
KONIAKI WINKELHAUSENA
wszędzie

Sejmik Komunalnego Związku Kredytowego

Rozwój Komunalnego Banku Kredytowego — Wybory uzupełniające

Jak już wspomnieliśmy w sprawozdaniu o otwarciu sejmiku Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, który obradował w ratuszu w sali rady miejskiej, wyczerpujące sprawozdanie z czynności Komunalnego Związku Kredytowego i Komunalnego Banku Kredytowego przedłożył p. dyr. Tad. Adamczewski.

Mówca naszkicował zwięźle ogólną sytuację finansową kraju, która wywarła przemożny wpływ w okresie sprawozdawczym na działalność wspomnianych instytucji i Komunalnych Kas Oszczędności w liczbie 117. Sprawozdawca podkreślił dużą odporność bankowości komunalnej wobec trudności kryzysowych, wynikających z daleko idącej ochrony prawnej sfer dłużniczych, w szczególności rolnictwa.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że mimo zahamowania tempa kapitalizacji wkłady w Komunalnych Kasach Oszczędności utrzymały się na zeszłorocznym poziomie a po dopisaniu odsetek zwiększyły się w końcu roku 1933 o 5 do 6 milionów zł. Również dzięki ostrożnej polityce finansowej naszych Kas Oszczędności, zalecaniej przez Komunalny Związek Kredytowy, płynność Kas Oszczędności i ich wypłacalność nie doznała uszczerbku z powodu zarządzeń prorolniczych; zauważyć należy, że pogotowie płatnicze kas związkowych podniosło się z 16 do 20 procent w stosunku do wkładów à vista.

Po omówieniu działalności rewizyjnej, informacyjnej i statystycznej biura Związku oraz jego współdziałania nad rozbudowaniem stosunków finansowych Kas O. z bankami państwowymi, bankami akcyjnymi oraz ubezpieczeniami społecznymi zdał p. dyr. Adamczewski sprawozdanie z działalności Komunalnego Banku Kredytowego, stwierdzając na wstępie, że mimo powszechnej stagnacji gospodarczej agendy Banku rozwijały się pomyślnie. Ogólna suma wkładów wzrosła o ok. 2 miliony zł i wynosiła na koniec r. 1933 — 28,5 miliona

zł. Stan pożyczek udzielonych przez Bank (bez dawniejszych markowych — zwaloryzowanych) wynosił w końcu r. 1933 blisko 35 milionów zł, z czego na kredyty udzielone powiatom i miastom oraz ich Kasom Oszczędności przypadało 75 procent. Ażeby w dzisiejszych krytycznych czasach pójść na rękę jak najbardziej zadłużonym powiatom i miastom, Bank stara się wszystkie krótkoterminowe zadłużenia komun konwertować na kredyty długoterminowe. Na 17,3 miliony zł kredytów, udzielonych powiatom i miastom, Bank skonwertował w ciągu ostatnich lat już ok. 12 milionów zł. Konwersja reszty kredytów jest w toku. Poza tem Bank obniża wydatnie oprocentowanie kredytów, udzielonych komunom i ich Kasom Oszczędności: na 26 milionów zł tych kredytów Bank obniżył stopę procentową do poziomu przeciętnego 6 procent od 20 milionów zł, którą stanowi 80 procent ogólnej sumy kredytów komunalnych.

W nowym roku fundusze rezerwowe Banku wynosić będą ok. 8 milionów zł; a kapitał zakładowy 3 miliony zł, razem kapitały własne 11 milionów zł.

Sejmik przyjął następnie jednomyślnie wniosek o pokwitowanie p. burmistrza Czwojdzńskiego ze Starogardu w imieniu komisji rewizyjnej. Uchwalono 6 procent dywidendy. Po przyjęciu budżetu Związku na r. 1934 przyjęto reasumpcję uchwały sejmiku Związku z 28 marca 1931 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Banku. Z rady Komunalnego Banku Kredytowego ustąpił w ciągu roku prezydent m. Poznania p. Ratajski. W miejsce p. prezydenta Ratajskiego wybrany został p. radca Czas, ustępującego prezesa p. L. Barciszewskiego wybrano ponownie, w miejsce starosty Niepokulczyckiego z Grudziądza, wszedł burmistrz miasta Wejherowa p. Teodor Bolduan, w miejsce starosty Ossowskiego z Chęłmna p. Jan Ornass starosta z Sepolna, a w miejsce dr. Sobierajczyka, burmistrza z Chojnic, wy-

Eldorado

TUTKI DLA PANI

Solali

200 szt. = gr. 45

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Drzazgi

Jak wygląda fizjonomia kryminalna Polski w dobie obecnej? W jednym roku zameldowano policji 2 241 784 przestępstw i przekroczeń. Cyfra ta jest mniejsza, niż w rzeczywistości, gdyż należałoby dodać conajmniej około 25% czynów, niezameldowanych policji, choć znanych. Ale opierając się na niej i biorąc pod uwagę, że w tym samym roku ludność odpowiedzialna karnie (w wieku powyżej 10 lat) wynosiła — 22 468 653, otrzymamy, że jedno przestępstwo lub przekroczenie przypada na dziesiątą osobę, odpowiedzialną karnie. W porównaniu ze statystyką kryminalną innych państw, jest to prawie rekord. Rekord niechwalny...

Przestępczość powoduje olbrzymie straty gospodarcze. Naskutek samych uszkodzeń cielesnych, straciła Polska w jednym tylko roku — 723 340 dni roboczych. Więziennictwo kosztuje rocznie 31 miljn. zł, wymiar sprawiedliwości — 98 milionów, policja kryminalna — 125 milionów złotych. Cyfry te nie wymagają komentarzy.

Każdego, kto uznaje zasadę dotrzymywania umów i szanowania praw nabytych, przykro uderzy następujący przepis noweli do dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych:

„W stosunku do osób, które w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy pobierały już renty starcze z Z. U. P. U., przepis art. 1 punkt 15 mieć będzie zastosowanie od 1 lipca 1934 r.“

A punkt 15 wylicza wypadki, w których rent starczych się nie wypłaca lub je ogranicza. Innymi słowy, nowela skreśla wzgl. ogranicza prawa nabyte emerytów. Przy umowie ubezpieczeniowej z poważną, prywatną instytucją asekuracyjną sytuacja taka byłaby nie do pomyslenia.

Fabryki mydeł w Polsce natrafiają w swej działalności produkcyjnej na poważne trudności, szczególnie, jeśli chodzi o import olei zagranicznych: palmowych i kokosowych. Z jednej strony obowiązują zakaz importu tych olei, z drugiej zaś istnieje przywilej na przywóz tychże, przyznany jednej z największych fabryk mydeł wzamian za wybudowanie przez nią olejarni w Gdyni.

Chcąc niechcąc, fabryki mydeł muszą zaopatrywać się w niezbędne, oleiste składniki produkcji — u konkurenta, który oleje sprzedaje po cenie o 30% wyższej od tej, jaką fabryki by płaciły zagranicą, gdyby nie istniał zakaz przywozu. W ten sposób firma, dzierżąca monopol importu, „kładzie” swoją konkurencję.

Jednym z programowych postulatów Hitlera było „zniesienie niezapracowanego dochodu i położenie kresu t. zw. niewoli procentu (Zinsknechtschaft)”. Według ekonomisty narodowo-socjalistycznego, prof. A. Bergstaettera, twórcy tego postulatu, G. Feder „nie jest już wyznawcą zniesienia procentu od kapitału, lecz tylko redukcji stopy procentowej.“

Oto przykład, jak „mit Amt kommt Verstand“, t. zn. jak w dotknięciu z rzeczywistością przeobrażają się światoburcze postulaty!

Rozmowy polsko - angielskie

Angielska del. gosp. po tygodniowym pobycie w Polsce zakończyła onegdaj swe prace, będące wstępem do oficjalnych rokowań polsko - angielskich o nowy traktat handlowy. Wczoraj o godz. 10 rano przewodniczący delegacji angielskiej sir Eugene Ramsden przyjął w Hotelu Europejskim przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, których poinformował o przebiegu i wynikach zakończonych pertraktacji. M. in. sir Ramsden podkreślił, że zadania rządów angielskiego i polskiego w przyszłych rokowaniach handlowych będą ułatwione, o ile przemysł obu krajów mogłyby dojść do jakiegoś ogólnego porozumienia co do wyciecznych przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych. „Przygotowanie do naszego przyjęcia i ułatwienia dla naszej pracy były wspaniałe. Przeprowadziliśmy wszystkie niezbędne rozmowy i dyskusje.“ O godz. 12.15 delegacja angielska wyjechała z powrotem do Londynu, gdzie przedstawi wyniki swych prac członkom miarodajnym. Rozpoczęcia oficjalnych rokowań handlowych polsko - angielskich można się spodziewać zaraz po Wielkiejnocy.

„Nieaktualne” zagadnienia...

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdynia, w marcu.

Dzieje zjazdu gospodarczego w Gdyni w dniu 10 bm. długo będą mieli w pamięci ci, którzy mieli sposobność śledzić jego przebieg. Dziennikarze „sanacyjni” chcieli zdobyć materiał dla opisywania „entuzjazmu”, jaki wywołuje „realna polityka” rządu w kołach gospodarczych; inni spodziewali się, że usłyszą fachową opinię o aktualnych sprawach. Nie można narzekać, aby organizatorzy zjazdu te nadzieje rozpraszali. „Gdynia w świetle umowy polsko - gdańskiej” — brzmiał tytuł referatu dr. Kasprowicza, dyrektora rady interesantów portu. Tuż po otwarciu zjazdu dowiedzieliśmy się, że tytuł tego referatu będzie brzmiał: „Zagadnienie konkurencyjności portu gdyńskiego”. Rozszerzenie tematu — pomyśleliśmy sobie. Nadzieje dziennikarzy rosły. Usłyszymy o Gdańsku i także o portach niemieckich, które dzięki zniesieniu „diskryminacji” i układu żeglugowego zaczynają teraz z Gdynią na dobre konkurować.

Napięcie uwagi rosło. Sprawy celne i podatkowe już omówione. Kolej na Gdańsk. Zamiast rewelacji do uszu naszych dochodzi oświadczenie: „W ostatnich dniach, — już po złożeniu referatu i dziś, — otrzymałem informacje o wydaniu zarządzeń, które wiele moich krytycznych uwag z tego zakresu czynią nieaktualnymi“.

Już po złożeniu referatu... „Tak mniej więcej powiedział p. dr. Kasprowicz. Tymczasem w „Gazecie Handlowej” (nr. 58) ukazał się niewygodny referat p. Kasprowicza, w którym m. in. czytamy:

„Wywóz w grudniu wprawdzie i w roku 1932 wykazywał, że w Gdańsku był lepszy obrót aniżeli w Gdyni, ale w bież. roku przesunął się relatywnie stosunek jeszcze bardziej na korzyść Gdańska.“

„Znamienny jest jednak zapoczątkowany w grudniu wzrost przywozu w Gdańsku, wobec dalszego spadku przywozu przez Gdynię. Analogiczny, ale jeszcze bardziej charakterystyczny stan rzeczy obserwujemy przy wywozie. Gdański wywóz stale wzrasta od października 1933. Wywóz Gdyni maleje.“

„Drużga wielka dziedzina, w której odbiły się skutki umowy polsko-gdańskiej na Gdyni, to eksport zboża i maki. Cyfry są tutaj tak wymowne, bo wykazują w Gdyni zupełny brak przeladunku zboża.“

„Mówiąc na temat sytuacji Gdyni na tle umowy polsko-gdańskiej, nie sposób nie uczynić dygresji w dziedzinę pokrewną, mianowicie na temat Gdynia — porty niemieckie. Posiadane przez nas materiały statystyczne wykazują, że polski obrót przez porty niemieckie jest jeszcze znaczący.“

Szereg artykułów nie tylko województw zachodnich, ale i centralnych i wschodnich szuka drogi na Hamburg i Szczecin.

„Ponieważ już pierwsze trzy miesiące, stojące pod wpływem działania umowy polsko-gdańskiej, zawartej we wrześniu 1933 r. wskazują tendencję na zwiększenie się obrotów portu w Gdańsku, przy równoczesnym zmniejszeniu się obrotu w Gdyni, istnieje konieczność, aby przez postawienie wszystkich czynników pracy portowej w Gdyni na poziomie normalnym, na jakim znajduje się Gdańsk, stworzyć portowi w Gdyni równą platformę konkurencyjności z Gdańskiem.“

„Dalszy rozwój portów polskiego obszaru celnego jest uwarunkowany utrzymaniem dotychczasowej (?) polityki morskiej, stwarzającej tym portom ochronę przed silną konkurencją portów niemieckich.“

Tyle cytujemy z niewygodnego referatu. W piśmie naszym poruszone zagadnienia były już nieraz omawiane. „Po złożeniu referatu... przez p. Kasprowicza, wszystkie te sprawy stały się nieaktualne...“ Urząd morski w Gdyni wydał nawet komunikat, w którym się mówi, że „sprawy umowy polsko-gdańskiej żaden z referentów na konferencji nie poruszał“.

Gdzieś ktoś komuś na ucho powiada: „Umowy, umowami — zarządzenia zrobisz swoje.“ Czy taka cenzurowana „konspiracja” pod bokiem Gdańska może dać jakiegokolwiek pozytywne korzyści? Na wstępie konferencji p. min. Zarzycki powiedział: „Proszę Panów! Przybyli do Gdyni panowie ministrowie. Ja ich tutaj nie ściągalem. Zgłosili się sami, bo sprawy, które tu będą omawiane, ich interesują. Jest to chyba dowodem, że Gdyni nie zaniedbujemy, bo i do mnie takie gadania dochodzą o zaniedbywaniu...“ Szkoła więc się trzudzić. Sprawa jest „jasna”. Przyjazd ministrów do Gdyni czyni „nieaktualnymi” wszelkie obawy, jakie wywołują posunięcia rządu. Straty, jakie wskutek umowy polsko - gdańskiej powstały, stały się „nieistotne”. Powinno się jeszcze nakazać, aby spadek obrotów portu gdyńskiego stawał się odtąd powodem do zadowolenia.

Jeśli sfery gospodarcze nad Bałtykiem chcą podzielać ten punkt widzenia p. min. Zarzyckiego, to obrona naszych interesów na morzu pozostaje już tylko tej części społeczeństwa, której nakaz nie zastępuje trzeźwości i rozsądku. Mogą więc jedni przypisywać sobie wyhodowanie Gdyni. Bronić naszej bazy nad Bałtykiem i troszczyć się o jej przyszłość będą musieli inni. E. P.



Wczoraj odbyło się roczne walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich, które przerosło się w wielką manifestację sympatii i uznania dla p. Władysława Majewicza, od 10 lat pełniącego z wielkim pożytkiem dla organizacji stanowisko prezesa. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania odkładamy z powodu nawalu materiału do numeru jutrzejszego. Na zdjęciu uczestnicy zebrania.

KRONIKA GOSPODARCZA

Zasady udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych

P. minister skarbu podpisał 9 marca rb. rozporządzenie w sprawie zmian w rozp. min. skarbu z 26 czerwca 1933 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych. (Dz. U. R. P. Nr. 50/1933, poz. 395). Zaznaczyć należy, że stosowanie w praktyce przepisów wyżej wspomnianego rozporządzenia z dn. 26 czerwca roku ub. ujawniło potrzebę wprowadzenia do niego przepisów:

- 1) łagodzących zbyt rygorystyczne wyroczony tego rozporządzenia;
 - 2) zmierzających do większej jasności przy ich interpretacji i usunięcia wątpliwości, jakie mogłyby powstać przy ich wykonywaniu;
 - 3) wreszcie, zmierzających do zmuszenia stron zainteresowanych do spieszniejszego zawierania układów.
- Do przepisów, mających na celu złagodzenie dotychczasowych przepisów nale-

żą — zawarte w rozporządzeniu nowelizującym: umożliwienie zawierania układów konwersyjnych właścicielom gospodarstw wiejskich o obszarze do 25 ha, obciążonych powyżej 75% szacunku tych gospodarstw, zniesienie w niektórych przypadkach najniższej granicy zadłużenia przy zawieraniu układów z właścicielami gospodarstw o obszarze ponad 100 ha oraz gospodarstw o obszarze do 50 ha, jak również obowiązkowe zrzeczenie się przez instytucje wierzycielskie pretensji z tytułu wierzytelności konwertowanej do osób współzobowiązanych z dłużnikami (chodzi tu o t. zw. weksle „grzecznościowe”) i tego dłużnika do osób współzobowiązanych.

Powyższe zmiany wywołane są znanym ogólnie spadkiem rentowności rolnictwa, tak iż ustalone w rozporządzeniu ministra skarbu z 26 czerwca roku ub. normy częstokroć są zbyt uciążliwe dla rolników i powodują, iż układy nie mogą być zawierane, szczególnie jeżeli chodzi o gospodarstwa mniejsze; przepis zaś o zwalnianiu osób współzobowiązanych ma na celu potrzebę usunięcia z obrotu gospodarczego fikcyjnych zobowiązań.

Do przepisów o charakterze wyjaśniającym należy uzupełnienie § 9 stanowiące wyjaśnienie zawartego w art. 8 ustawy z dnia 24 marca r. ub. przywileju Banku Akceptacyjnego w stosunku do wierzytelności i zabezpieczeń (prawo pierwszeństwa).

Wreszcie wprowadzone zostały w rozporządzeniu nowelizującym przepisy, ustalające terminy, od jakich pomoc skarbu państwa stosowana będzie w zmniejszonej skali. Ma to na celu zmuszenie stron zainteresowanych do spieszniejszego zawierania układów.

Wszystkie zmiany wprowadzone nowym rozporządzeniem, które ma być ogłoszone w najbliższym czasie, znajdują swoje uzasadnienie w dotychczasowym przebiegu działalności Banku Akceptacyjnego.

**UCIECZKA
PRZED
ŚLUBEM**



Ten tytuł mówi za tysiące słów reklamy

WKRÓTCE
W KINIE

APOLLO

nr 5 664

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Sytuacja walutowa w dalszym ciągu kształtuje się pod znakiem tendencji zupełnie spokojnej i bardzo mało ożywionych obrotów. W dniu wczorajszym zatrzymana została trwająca od dwóch dni zwykła funta angielskiego, który w Warszawie spadł nawet z 27,11 do 27,10 na 27,07—27,06. Na innych giełdach funt nie wykazuje większych zmian, dolar zaś jest wszędzie ustabilizowany na poprzednim poziomie.

(K) **Obowiązek zatrudniania inwalidów.** Z dniem 1 kwietnia 1934 r. wchodzi w życie znnowelizowany art. 59 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, na podstawie którego pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji obowiązani są zatrudnić na 50 robotników i pracowników jednego inwalidę, na każdych 100 — trzech inwalidów od 15% do 65% ogólnej utraty zdolności zarobkowej. Obowiązki powyższemu podlegają również pracodawcy, prowadzący roboty sezonowe, budowlane, ziemne, brukarskie, drogcwe, kolejowe, wodne (budowlane, regulacyjne) oraz meljoracyjne. Rozwiązanie umowy o pracę z inwalidami, zatrudnionymi w myśl powyższych postanowień, dopuszczalne będzie tylko w winy inwalidy w wypadkach, przewidzianych w art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz w art. 18 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę robotników. Za uchylenie się od obowiązku zatrudniania inwalidów przewiduje art. 60 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim areszt do 6 ciał tygodni lub grzywnę od 200 do 2000 zł.

Z ZAGRANICZ

(z) **Bank Wypląt Międzynarodowych za utrzymaniem złotego pokrycia.** Ostatnie zebranie rady Banku Wypląt Międzynarodowych, odbyte w Bazylji, poświęcone było omówieniu sytuacji w r. 1933. Rada banku w sprawozdaniu końcowym podkreśliła, iż instytucja ta stoi w dalszym ciągu niezachwianie na stanowisku konieczności utrzymania złotego pokrycia walut i przeciwstawia się tendencjom wielu krajów do likwidacji goldstandardu. Rada banku sądzi, że nawet państwa, które porzuciły złote pokrycie waluty, a przedewszystkiem Anglja i Ameryka, będą zmuszone w najbliższej przyszłości do niego powrócić.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

SZCZAWNICKA MAGDALENA leczy katar kiszek. Tg 293



Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Gertrudy P.
Niedziela: Gabriela arch.
Kalendarz słowiański
Sobota: Zbigniewa
Niedziela: Boguchwała
Stońca: wschód 5.54
zachód 17.57
Długość dnia 12 godz. 3 m.
Księżyc: wschód 6.25
zachód 21.09

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 3 st. C. Ciśnienie atmosferyczne niskie 740 mm. Pochmurno. Cisza. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 14 st. C., najniższa plus 2 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,96 mtr.



— * **Z targu.** Dnia 16 b. m. na placu Sapiieżyńskim placono: Za nabiół: 1 kg. masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,40—3,60 zł; 1 kg. twarogu 0,80—1,20 zł; za litr śmietany 1,40—1,60 zł; litr mleka pełnego 20 do 22 groszy; mendel jaja 0,95 do 1,00 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,50—1,60 zł; słoniny wędzonej 1,80—2,00 zł; wieprzowiny 1,20—1,40 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,30—1,60 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,50 do 3,50 zł; kaczką 2,50—4,00 zł; gęś 4,00 do 9,00 zł; para gołębi 0,80—1,10 zł; indyk 4,00 do 7,50 zł; perlica 2,50—3,00 zł; królik 0,80 do 1,20 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6 do 8 groszy; 1 kilogram szpinaku 70 do 80 gr; 1 pececz pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 20 gr; 1 kg. bobu 40—50 gr; 1 kg. kapusty 15—30 gr; 1 kg. rabarberu 0,80—1,20 zł; 1 kg. seleru 40 gr; 1 pececz rzodkiewek 30 gr; 1 główka sałaty 20—40 groszy.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,60—2,80 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,50—2,60 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,00 zł; 1 kg. karpia 2,30—2,40 zł; za ryby śniegite placono 40—60 gr mniej; 1 kg. zielonych śledzi 70—80 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—2,40 zł; jabłek 0,50—1,20 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,40—3,00 zł; laskowych 2,40—2,80 zł.

Targ ożywny. Dowozy duże, szczególnie ryb i drobiu. Ceny zniżkowały nieco. (hu)

— * **Ujęcie włamywaczy.** Przy ulicy Dąbrowskiej 83-85 w Poznaniu, dopuszczono się kradzieży z włamaniem, w szlifierni p. Romana Kurjewskiego. Włamywacze zabrali opony i różne części samochodowe wartości 800 zł. W wyniku dochodzeń sprawców kradzieży ujawniono i osadzono w areszcie policyjnym. Są nimi Stanisław Waszkowiak z Poznania (ul. Staszica 19) i Czesław Jałoszyński (ul. Staszica 11-13). — W ciągu ubiegłej nocy zgłoszono w wydziale śledczym policji na m. Poznań 22 wypadki kradzieży i włamań. (kl)

— * **Pod zarzutem podpalenia.** Jako podejrzanego o podpalenie osadzono w areszcie śledczym właściciela restauracji „Pod Orłem” przy ul. Fredry, Leona Jankowiaka z Poznania (ul. Seweryna Mielżyńskiego 3). Przed kilku dniami — jak donosiliśmy — w restauracji „Pod Orłem” wybuchł wczesnym rankiem pożar, który zniszczył całe urządzenie restauracji, które było ubezpieczone. Wobec tego, że sprawa pożaru nie została wyjaśniona, zarządcono aresztowanie p. Jankowiaka. (kl)

— * **Kieszonkowcy w areszcie.** W areszcie policyjnym osadzono znanych złodziei kieszonkowych Władysława Gołąbka (ul. Klemensa Janickiego 11) i Albina Gołąbka (Szosa Obornicka w domu p. Bopera). (kl)

— * **Pożary w palarni kawy i firmie „Centra”.** Przy ul. Wielkiej 17 wybuchł ogień w palarni kawy. Ogień ugasił zatrudniony tam palacz p. Gościński. Wskutek pożaru zniszczone zostały trzy pasy zapędowe i trzykonny motor elektryczny. Na podwórzu fabryki bateryj i lamp elektrycznych „Centra” w Poznaniu na Małych Garbarach 8 zapaliła się smoła podczas rozgrzewania. Ogień stłumiła straż pożarna. (kl)

— * **Tajemnicze zaginięcia.** W dniu 12 bm. oddaliła się z domu p. Adeli Ma-

Teściowej nie bij nawet kwiatem...

Słusznie zauważył obrońca oskarżonego Stanisława Szelażewicza, że słowo „teściowa”, nie należy do słów pieśszotliwych.

W październiku ub. r. Stanisław Szelażewicz udał się do mieszkania Marii Kujawiny, której pasierbicę pojął za żonę, domagając się od teściowej płaszcza, który podarowała w swoim czasie jego żonie.

Na temat płaszcza wywiązała się dłuższa dyskusja, w której argumentami m. in. było wiadro z wodą, nóż do skrobienia marchwi i tasak, oraz odpowiednia, dosadna ilustracja słowna. W wyniku tej dyskusji Maria Kujawina przebywała przez 20 dni w szpitalu, gdyż m. in. skutkiem wymienionej

dyskusji były różne przepadłości ko-biece.

Sprawa ta znalazła się przed sądem okręgowym w Poznaniu w dniu 16. b. m. W czasie rozprawy dochodziło do różnych nieporozumień między poszkodowaną a oskarżonym i pasierbami poszkodowanej, którzy zeznawali, iż Kujawina dość często miała podobne zajęcia z mężem swoim. Sąd ze względu na skutki tej dyskusji n. t. płaszcza, skazał Szelażewicza na 6 miesięcy więzienia i 200 zł. jako zwrot kosztów leczenia.

Ze względu zaś na usposobienie teściowej, co stanowiło okoliczność łagodzącą dla oskarżonego, sąd karę mu zawiesił. (S)

słowskiej w Poznaniu przy ul. Młyńskiej nr. 9 jej służąca Alma Reke, ur. 11. 3. 1915 r. w Nowym Tomysłu i dotychczas nie wróciła. Zaginiona jest średniego wzrostu, ciemnoblondynka. Ostatnio ubraną była w płaszcz granatowy z kołnierzem z czarnych skórek, beret granatowy i czarne półbutki na pasku.

W dniu 6 marca rb. między godziną 15 a 16 oddał się z Konwiku arcybiskupiego w Wągrowcu uczeń 4 klasy gimnazjalnej Juljusz Zaworski, urodzony 30. 10. 1919 r. w Podolszu w powiecie oświęcim. Zaginiony odjechał na damskim rowerze w niewiadomym kierunku i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Wzrost zaginionego 160 cm., szczupły blondyn o niebieskich oczach i pociągłej twarzy. Ubrany był w swetr brązowy w kratę, granatowe spodnie, czarne sznurowane irtewiki i czapkę szkolną. Odjechał na rowerze marki fabrycznej „Lux” z nr. rej. Gniezno 7822.

Co się z Zaworskim stało, dotychczas nie wiadomo. Zachodzi obawa, że chłopiec padł ofiarą jakiegoś przestępstwa, względnie, że zamierza on objechać świat na rowerze i będzie się zgłaszał jako syn nauczyciela w szkołach z prośbą o nocleg i pożywienie.

Za objęciem zaginionych wszczęła policja poszukiwania. (kl)

— * **Wpadł pod własny wóz.** Na Komandorji w Poznaniu jadący wozem 22-letni Józef Wolny z Umultowa w pewnym momencie, gdy postępował obok wozu, wpadł pod koła tak nieszcześnie, że odniósł złamanie lewego podudzia. P. Wolnego opatrzyło doraźnie lekarskie pogotowie ratunkowe i przewieziono go do szpitala miejskiego. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

— * **CZARNKÓW.** (Oszustka). W poniedziałek od rana grasowała na tut. terenie oszustka, nazwiskiem Szmidka, która, nawiązawszy kontakt z dziećmi, wysyłała je do rozmaitych sklepów po zakupy bezgotówkowe rzekomo dla ich rodziców a następnie towar odbierała. Oszustki dotychczas nie wykryto. Stwierdzono jedynie nazwisko, czy jednak prawdziwe, nie wiadomo.

— („Krysią leśniczanką”). Zespół artystyczny Teatru Wielkiego z Poznania wystawia w sobotę w sali „Strzechy Ogrodowej” operetkę „Krysią leśniczanką”.

— * **GRODZISK.** (Nowe władze „Harmonji”). W skład nowego zarządu „Harmonji” wchodzi pp.: T. Wierzejewski — prezes, A. Malinowski — wiceprezes, Heyt — sekretarz, J. Wojczakówna — zast., L. Maćkowiak — skarbnik, dr. Mikołajczyk — dyrygent, Fr. Pasiecki — zast., Maćkowiakówna, Kucharzewska i Stachowiak — biblj., L. Nowak — chórzysta, Pieprzykówna i Nowakówna — lawniczki. Wł. Sternał, F. Koliński i St. Kwiatkowska — komisja rewizyjna.

— („Męka Pańska”). Tow. Kolejarzy wystawiło w sali Strzelniczej „Mękę Pańską” w 12 żywych obrazach. Całość wypadła dobrze.

— (Walne zebranie Stron. Nar.). W niedzielę, 11 bm. odbyło się w Domu Katolickim walne zebranie Stron. Nar., które zagał prezes p. M. Frankowski. Zebranie zaszczylił swą obecnością poseł na Sejm, p. dr. Wróbel z Wolsztyna. Obradom przewodniczył p. dr. Mikołajczyk. Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum oraz podziękowano za owocną i pełną poświęcenia pracę. Następnie p. dr. Wróbel wygłosił dłuższy i nader treściwy referat polityczny, nagrodzony burzliwymi oklaskami. — Odpowiedziem „Hymnu Młodych” zebranie zakończono.

— (Z rozpraw sądowych). Za kradzież w składzie spożywczym p. Leona Oleksze-go w Kotowie stanęli przed sądem grodzkim Jan Janysek, którego sąd skazał na 2 lata więzienia, i Józef Witkowski z Będlewa, skazany przez sąd na 6 mies. więzienia z zaw. karą na 2 lata ze względu na dotychczasową niekaralność. — Furmaniaka z Kostarzewa, który obecnie odsiada karę więzienną we Wronkach, skazał sąd za kradzież roweru na 10 miesięcy więzienia, a Karola Mertza z Borui Wsi, pow. Wolsztyn jako głównego pasera skradzionych rowerów, na 6 mies.

Zimna kąpiel

Kruszwica, 16 marca. Niefortunny połów rybacy zdarzył się niejakiemu Balcerzakowi i Bielasikowi, zam. we wsi Rzegowo pod Kruszwicą, którzy w kajaku udali się na połów szczupaków.

Wędkarze w pewnym momencie na środku jeziora wywrócili się, ponosząc przymusową kąpiel w nurtach jeziora. Wypadek na szczęście nie miał tragiczniejszego zakończenia.

Zwłoki kobiety w rzece

Kalisz, 16 marca. Z rzeki Prosnny w okolicy wsi Olesiec Stary, gm. Chocz, wyłowiono zwłoki kobiety. Po rozpoznaniu okazało się, że są to zwłoki Heleny Szymczak, lat 34, mieszkanki wsi Sierszew, pow. Jarocin

Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że wymieniona cierpiała na silny rozstrój nerwowy. Szymczak wyszła z domu dnia 21 stycznia r. b. i prawdopodobnie popełniła samobójstwo, rzucając się do wody.

Napad rabunkowy

Nowy Tomysł 16 marca. Na 74-letniego Majora Wojciecha ze Ząbowa napadło trzech bandytów, którzy pobili go dotkliwie i skradli marynarkę z zawartością około 30 zł. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujawnienia sprawców w osobach trzech braci Niewiedziałów z Wąsowa, których odstawiono do sądu w Pniewach. Motywu napadu dotąd nie ustalono.

Usiłowane samobójstwo

Strzelno, 16 marca. Na drzewie przydrożnym pomiędzy Rzeszynom a Krzywem Kolanem powiesiła się żona robotnika niej Cieślaka, zam. w wiosce Krzywce Kolo, pow. Mogilno.

Denatkę zauważyło dwóch przypadkowych przechodniów, którzy pośpieszyli jej natychmiast z pomocą, przeprowadzając niedość samobójczyń do przytomności. Powodem rozpaczliwego kroku, była skrajna nędra i brak pracy.

Za zabójstwo ojczyma

Skoki, 16 marca. Sąd okręgowy z Gniezna na sesji wyjazdowej w Wągrowcu rozpatrywał sprawę 24-letniego pomocnika rzeźniczego Piotra Słomki, oskarżonego o zamordowanie ojczyma 40-letniego Stanisława Zalewskiego, o czym swego czasu obszernie donosiliśmy.

Oskarżony podczas rozprawy sądowej, przyznając się do czynu, bronił się tem, iż działał w ogromnym wzburzeniu w obronie własnej, gdyż ojciec rzucił się na niego z nożem w rękę. Świadkowie zezwani na rozprawę w liczbie 9, zgodnie zeznali, iż oskarżony był człowiekiem spokojnym i zrównoważonym, podczas gdy zamordowany był nader porywisty i ustawicznie maltretował żonę i jej dzieci.

Prokurator wniósł po zamknięciu postępowania dowodowego o ukaranie oskarżonego z art. 225, par. 2 k. k.

Po przemówieniu obrońcy adw. Czajkowskiego sąd udał się na naradę, w wyniku której skazał Piotra Słomkę na 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Z nędzy porzuciła bliźnięta

Bydgoszcz, 16 marca. Przed sądem okręgowym w Bydgoszcy toczyła się sprawa przeciwko 34-letniej Annie Timme z Łochowa, pow. bydgoskiego, oskarżonej o to, iż w lipcu r. ub. podrzuciła w kuchni małżonków Jankowiaków w Zaczysku, pow. bydgoskiego, dwoje maleńkich niemowląt-bliźnięt. Przy bliźniętach znajdowała się karteczka z imionami i prośbą o zaopiekowanie się nimi. Jankowiakowie zaopiekowali się dziećmi, zawiadamiając jednocześnie policję.

Po dłuższych poszukiwaniach matkę odnaleziono i postawiono w stan oskarżenia. Przed sądem tłumaczyła się, że podrzuciła dzieci z biedy, gdyż nie mogła znaleźć pracy. Jest panną i oprócz tych niemowląt posiada jeszcze troje nieletnich dzieci.

Sąd skazał Annę Timme na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Wiosna nadchodzi!

Wśród palm, kaktusów, pomarańcz i bananów

Wiosna w poznańskiej palmiarni — Szereg inowacyj — Ewa — Akwarja i terarja — Victoria Regia — Nowe krokodyle

Do okazałego pałacu roślin egzotycznych i tropikalnych w Parku Wilsona pewnym krokiem zbliża się wiosna. Na jej przyjęcie rozpoczęła palmiarnia gorączkowe przygotowania, mające na celu utworzenie nowych różanek, kwietników i trawników. Niewątpliwie nadadzą one reprezentywnemu gmachowi naszego miasta wspaniałe tło, tembardziej, iż odrestaurowano zewnętrzną część palmiarni, utrwalając świeżymi farbami drzewo i żelazo, by uchronić je przed wpływami wilgoci.

EWA WŚRÓD PALM

Wnętrze palmiarni uderza nas równie mile i imponująco, wabiąc ku sobie tysiącem osobliwości i cudów żywej przyrody. Napływająca tłumnie do palmiarni publiczność, z zainteresowaniem i uznaniem powitała dokonane wewnątrz zmiany, które złożyły się na całość nader sympatyczną i ujmującą. Główna zmiana poszła w kierunku tak modnego dziś „przeszeregowania”, ale... roślin. Przesadzono bowiem palmy i masę innych podzwrotnikowych roślin, które rozrosły się zbyt silnie, lub wymagały dla siebie odpowiedniejszego miejsca. Ogólne zainteresowanie wzbudza m. in. rzeźba Wittiga „Ewa”, umieszczona dyskretnie w morzu bujnej zieleni. „Ewa” zdaje się tam śnić swój rajski sen.

WŚRÓD ROŚLIN EGZOTYCZNYCH

Przecudnie przedstawia się obecnie pawilon kwiatów bajecznie kolorowych, zięjących tysiącem woni rozkwitłych bżów oraz licznych odmian cyneraryj z kwiatem o barwach pastelowych. Smukłością i delikatnością linii wabią ku sobie wiotkie i subtelne mimozy, rośliny pomarańcz i cytryn. Gruntownie przeszeregowanie nastąpiło w dziale roślin egzotycznych, w których przeważają araukarje, eukalyptusy, rosnące szpalerowo, figi pokryte kwieciami, palmy, kamelje i t. d. Z wielkim zadowoleniem przyjęła publiczność stworzenie nowego przejścia wokół wspomnianego pawilonu, oraz nader sympatyczną myśl udostępnienia zwiedzającym palmiarnię, znajdującego się w pobliżu ogródka.

KAKTUSY I TŁUSTOSZE

W pawilonie przyległym, mieszczącym kaktusy i „tłustosze” poważnej i niewątpliwie korzystnej przemianie uległa jego część środkowa, zwracająca ogólną uwagę kaktusami oraz owocującymi cereusami o kilkumetrowej wysokości. Wśród „tłustosz” wyróżnia się olbrzymia, umieszczona w środku, kolorowa agawa.

Sympatycy palmiarni niewątpliwie z zadowoleniem przyjmą zapowiedź nowych zmian w szklarni kaktusów i „tłustosz”, w której umieszczeni są oddzielne pawilony szklane dla hodowanych tam, oraz świeżo importowanych roślin.

Tysiące jeszcze rzeczy uderza zachwycone oko podczas wędrowki po palmiarni. Warto wymienić choćby ogromny wodotrysk, wytryskający wspaniałą fontanną wody, kwiat lotosu, dojrzewające banany, mało poetyczny pieprz, kawę, trzcinę cukrową, dalej... dwie niewieście rzeźby (mężczyźni! Gdzie równouprawnienie?), no i rybki.

AKWARJA I TERARJA

Towarzystwo Miłośników Akwarjów i Terarjów — wykazujące nader ożywioną i owocną działalność — przejęło za zgodą dyrekcji ogrodów miejskich, pod kierownictwem p. dr. Artura Karola Wernera opiekę nad rybkami i palmiarnią. W niedzielę i święta członkowie wspomnianego towarzystwa, których jest obecnie około 50, w nader sympatycznej formie objaśniają publiczności sprawy związane z rodzajem akwarjów, życiem rybek i t. d. M. in. towarzystwo to planuje budowę wielkiego, wzorowego akwarium, którego zaczątkiem jest już dzisiaj zbiór około 60 gatunków ryb słodkowodnych, egzotycznych z nader rzadkimi okazami, jak np. „pterophylum scalare”, różne odmiany mieczyków i t. d. Hodowla rybek ozdobnych pojęta jest dzięki staraniom towarzystwa wzorowo w całym tego słowa znaczeniu, przyczem walną pomocą służy pracownia ichtjologiczna pod kierownictwem p. dr. A. K. Wernera,

w której przeprowadza się badanie chorób ryb.

AKWARJUM RÓŻ WODNYCH

W bieżącym sezonie powiększono akwarjum w dziale róż wodnych przez stworzenie dwóch nowych basenów cementowych, w których zamierza się zaprowadzić hodowlę i rozmnażanie rozmaitych roślin wodnych, służących w akwarjach nie tylko dla ozdoby, ale i dla odświeżania wody. Hodowla ta obejmie różne „nimpheae”, lłany kwitnące, cabombę, róże wodne i t. d.

„VICTORIA REGIA”

W tejże szklarni umieszczono już różę wodną znaną pod nazwą „Victoria Regia”. Przygodnemu obserwatorowi trudno jest uzmysłowić sobie, iż w niedługim czasie liść tej królowej róż wodnych tak bujnie rozwinię się, że dwoje 6-letnich dzieci nie będzie dla niego zbyt wielkim ciężarem. — To-

warzystwo miłośników akwarjów i terarjów nawiązało w ostatnim czasie kontakt z podobnymi towarzystwami w Szwajcarii (Lucerna i t. d.).

NOWE KROKODYLE

Od czasu, jak zdechły krokodyle „Pucek” i „Mucek”, basen po nich jest narazie opustoszały. Na pociechę czytelnikom możemy jednak dodać, iż w najbliższym czasie — jak tylko nastanie ciepło — umieszczone tam zostaną dwa krokodyle sprowadzone specjalnie na ten cel. Miłośnicy krokodyli — o ile tacy są między ludźmi, — będą mogli niebawem pocieszyć się po stracie „Pucka” i „Mucka”.

Dużoby jeszcze można powiedzieć o piękności i wspaniałości naszej palmiarni. Wystarczy, jeśli dodamy, że w pawilonie roślin tropikalnych dojrzewa ku wielkiej radości dzieci pek bananów, kwitną okazałe storczyki itd., itd. (kl.)

Toruń otrzyma radjostację

Prace przygotowawcze są w pełnym toku

Toruń, 15 marca.

Oddawna zwracano uwagę, że ekspozycyjny charakter ziem pomorskich wymaga, aby na Pomorzu stanęła jak najwcześniej osobna stacja radjona-dawcza.

Słuszność tego wniosku i popierających go argumentów, uznano dawno w Polskim Radjo, obiecując solennie, że budowa nadajnika pomorskiego jest kwestją bliskiej przyszłości. Utrzymywano z uporem, że budowa pomorskiej stacji radjowej zostanie wykonana do końca 1933 r.

Niestety termin ten dawno już minął, a dotąd nie usłyszano głosu toruńskiej stacji nadawczej. Uzgodniono bowiem, że nadajnik radjowy zostanie zbudowany w stolicy województwa pomorskiego. Ażeby koszty budowy radjostacji w Toruniu ograniczyć do minimum planowano użytkowanie sprzętu radjowego pozostałego po zdemontowanej starej stacji poznańskiej.

Obecnie z wiosną myśl utworzenia w Toruniu własnej radjostacji, nad którą czuwa od lat „Instytut Bałtycki”, wchodzi na nowe tory. Albowiem Polskie Radjo zdecydowało się na budowę radjostacji i to w porozumieniu z Państwowymi Zakładami Radjotechnicznymi. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku.

Nowa stacja będzie wybudowana kosztem mniej więcej 540.000 zł i posiadać będzie moc 30 kilowatów. Dzięki takiej sile emisji w antenie stacja to-

ruńska będzie na Pomorzu z powodzeniem eliminować sąsiednie stacje niemieckie.

Przewiduje się, że ukończenie budowy i uruchomienie radjostacji toruńskiej nastąpi tym razem już napewno z końcem bieżącego roku. (rt)

Włamanie do kościoła

Świątokradcy włamali się do kościoła w Miłosławiu — Strzały w nocy

Miłosław, 16 marca.

W jednej z ostatnich nocy zauważył pewien obywatel miłosławski w tut. kościele parafialnym około godz. 1 w nocy światło.

Wydało mu się to dość dziwne, zbudził więc organistę i kilku ludzi, którymi obstawiono kościół w celu uje-

cia świątokradców. Ciemności panujące ułatwiły jednak włamywaczom ucieczkę, zwłaszcza, iż ostrzelali się podczas niej gęsto. Policja miłosławska przeprowadza energiczne dochodzenia, zmierzające do wykrycia sprawców świątokradzkiego włamania.

Wierzycciele w roli egzekutorów

Sąd skazał każdego na miesiąc aresztu

Kalisz, 16 marca.

Sąd grodzki w Kaliszu rozpatrywał ciekawą sprawę wielkiej kradzieży zboża, dokonanej z pola W połowie lipca roku ub. wybrali się na grabież: A. Hajder, P. Tucholek, H. Piechowa, G. Weigtowa, L. Hemga i K. Praus —

na pole Reinholda Hajdera w Długiej Wsi, pow. kaliskiego, skąd zabrali pięć tysięcy metrów skoszonego żyta. Ci sami złodzieje skosili dodatkowo i zabrali pszenicę z dziesięciu morgów, co przy podziale wypadło na każdą osobę po cztery wozy.

Wymienieni mieli jakiś spór z poszkodowanym, jednak to ich jeszcze nie uprawniało do samowolnego zabierania z pola zboża, co też sąd podzielać, skazał wszystkich po 1 miesiącu aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. 1,50 zł; — N. N. z wdzięczności 0,50 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 121 zł.
Na chleb św. Antoniego: Czesława H. 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 33 zł.

Barbarzyńskie igraszki łobuzów

Konin, 16 marca.

Sąd okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Koninie rozpatrywał sprawę Józefa Roszaka, lat 19, Władysława Jareckiego, lat 28, Stanisława Modelskiego, lat 35, Stanisława Rewersa, lat 16, Kazimierza Siwka, lat 27, Aleksandra Zaradzkiego, lat 17, Juliana Zbieszaka, lat 18 i Jana Przybyłaka, lat 20, oskarżonych o to, że w dniu 15 czerwca ub. r. we wsi Bobrowo, gm. Galina, pow. Konin, weszli do ogrodu Józefa Kuzmy, którego pilnował 67-letni Stanisław Stuczyński i tam dopuścili się karygodnych czynów.

Mianowicie rozbrzykani młodzieńcy za przedmiot zabawy obrali sobie starszka popychając go, wyszydzając i rzucając mu piaskiem w oczy. Ten, nie mogąc opędzić się napastnikom, schronił się w swej budce słomianej, która stanowiła dla niego ochronę przed deszczem. Lecz i tu niewcześni-

dowcipnie znaleźli go i podpalili słomę.

Od powstałego pożaru zapaliło się na staruszku ubranie, sam zaś nieszczęśliwy poniósł straszne poparzenia, w wyniku których zakończył życie po dwóch tygodniach katuszy.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Bestjalskie pobicie teścia

Gniezno, 16 marca.

Pomiędzy rolnikiem Edmundem Śramą, a jego teściem 84-letnim Garstką, zam. w Pawłowie, doszło na podłożu wypłaty wymiaru do zatargu.

Gdy Garstka udał się do swego chlewu, napadł na niego w pewnym

momencie Śrama i zbil go orczykiem do utraty przytomności. Scenie tej przyglądała się z całym spokojem córka Garstki, a żona Śramy, która pozostawiła ojca mimo ciężkiego stanu bez opieki. Ciężko poranionego Garstkę odwieziono do szpitala w Gnieźnie.

Jeszcze urzęduje

Gniezno, 16 marca.

Mimo podania do publicznej wiadomości rewelacyjnych faktów o stosunkach panujących w tut. rzeźni i mimo poruszenia tej sprawy na posiedzeniu rady miejskiej, stan rzeczy w stosunku do p. dyr. Czarnowskiego nie uległ żadnej zmianie.

Fakt ten wywołuje zrozumiałe zdziwienie w kołach miejscowego obywatelstwa.

Żydzi frontem do morza...

Wejherowo, 16 marca.

Wybrzeże nadmorskie zaroilo się w ostatnim czasie od Żydów wszelkiego autoramentu, którzy wyszukują sobie najwygodniejszych kwater na nadchodzący sezon kąpielowy, i zamierzają zawiadnąć nadmorskim handlem w Gdyni, Pucku i Wejherowie.

W Gdyni namnożyło się w ostatnim

czasie tylu Żydów, iż zamierzają oni pobudować tam bóżnicę, w Wejherowie zaś jest już ponad 70 rodzin żydowskich. Czas najwyższy, by miejscowe społeczeństwo ocknęło się z letargu i zwróciło baczną uwagę na żydowski zalew. Żydzi zwracają się frontem do morza.



PRAWDZIWEJ ROZKOSZY GOLENIA

- 1 Pieniąc się rośnie 250-krotnie!
- 2 W ciągu jednej minuty czyni najtwardszy zarost gotowym do golenia.
- 3 Nalożony na twarz nie zasycha przez 10 minut.
- 4 Zwarła piana nadaje włosom zarostu właściwe położenie potrzebne do golenia.
- 5 Wyrabiany z olejków owoców oliwnych i palm, działa zbawiennie na naskórek twarzy.

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby nie będzie Pan zadowolony — prosimy o próbną do połowy tubę odesłać do Cele-gate-Palmolive Sp. z o. o., ul. Rymarska 6, w Warszawie, a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

WYRÓB POLSKI



nr 5 567

Król Albert i żołnierz

Zmarły w tak tragiczny sposób król belgijski Albert lubił w ubiorze cywilnym odbywać przechadzki po Brukseli. Razu pewnego na odludnej ścieżce w parku wpadł mu w oko sztyldwach, który, zobaczywszy go, szybko schował coś pod mundur. Król podszedł do żołnierza, a ten, nie znając władcy, nabral otuchy i rzekł:

— A toś mnie, panie cywil, przestraszył pan porządnie!

— Widać nieczyste macie sumienie — odparł król.

— E, tak źle nie jest — odpowiedział sztyldwach. — Niedawno jestem w Brukseli i nie znam jeszcze nikogo, a słyszałem, że król ma zwyczaj przechadzać się po mieście sam i w cywilnym ubraniu. Wła-



Żołobny znaczek pocztowy z podobizną króla Alberta, wydany w Belgii.

śnie smacznie sobie zjadalem, a żołnierzowi na warcie jeść nie wolno. Gdy więc pana zobaczyłem, schowałem jedzenie pod kabał, ale teraz będę spokojnie dalej zjadał, bo, zdaje się, że tak rychło nikt już nie nadejdzie. Jak pan myśli, co?

— Bądźcie spokojni, odrzekł król. Ale powiedzcie mi, co tam dobrego macie do jedzenia?

— Niech pan zgadnie!

Król wyliczał różne smakoliki, aż odgadł. Żołnierz zjadł rzepe.

— Zgadł pan — odezwał się żołnierz, ale tylko do połowy, bo mam dwie rzepy: jednej już nieco nadjadłem, ale druga cała. Może pan pozwoli? — I podając ją królowi, dodał: Proszę wziąć bez żenady.

— Dziękuję bardzo, oświadczył monarcha, idę na obiad i nie chcę psuć sobie apetytu. Bądźcie zdrowi!

Zaledwie odszedł król parę kroków, zawołał wartownik:

— Podobał mi się pan bardzo. Proszę mi powiedzieć, z kim miałem honor mówić.

— Zgadnijcie, odparł Albert.

Sztyldwach, flegmatycznie ukąsiwszy kawałek rzepy, spojrział bystro na króla i rzekł:

— Może pan kancelista?

— Nie, trochę więcej.

— Może asesor?

— Jeszcze wyżej.

— No, to dyrektor.

— Wyżej.

— To chyba ekscelencja.

— Jeszcze wyżej.

— To pewnie król! — rzekł żołnierz, wytrzeszczony na króla oczy.

— Zgadłeś, odparł Albert.

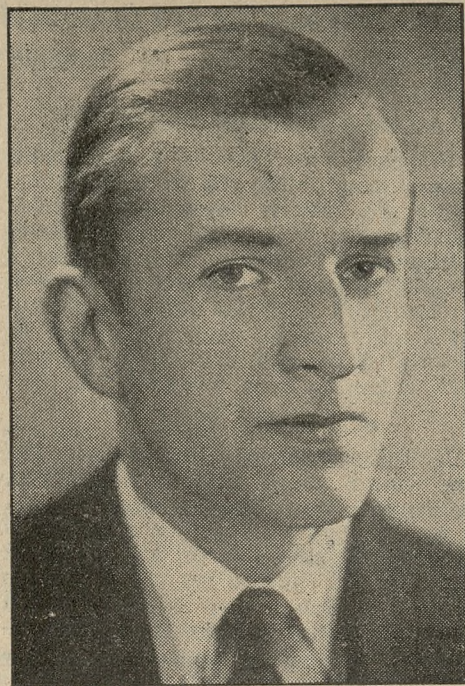
— O la Boga, zawołał żołnierz. Toć potrzymajcie mi, panie, tę rzepę, abym mógł sprezentować broń!

Król potrzymał rzepę, żołnierz sprezentował broń i obaj rozstali się zadowoleni z siebie.

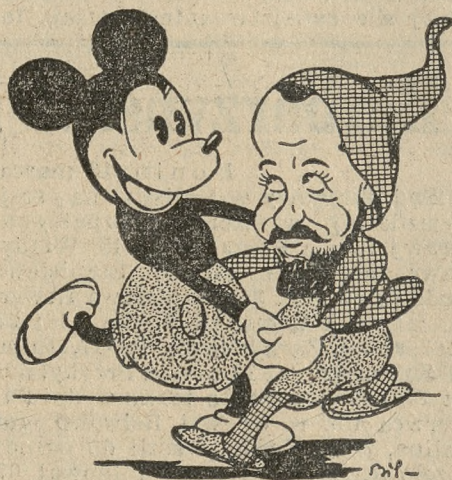
S. F.

cją policji i zakomunikował dyżurnemu, o co chodzi: np. o kradzieży, o bójce, o napadzie etc. etc.

Powieść o bezrobotnym prawniku



Czytelnicy, lubujący się w powieściach, szczególnie zainteresowaniem darzą książki, w których autor zajmując się aktualnymi, palącymi zagadnieniami dnia, zagadnieniami, które żywo nas wszystkich obchodzą. Niestety, takich książek jest mało. To też sygnalizujemy tu ciekawą powieść młodego pisarza polskiego, Aleksandra Junoszy-Olszakowskiego (na powyższej fotografii), autora szeregu powieści i dwóch tomów nowel, które zdobyły dość duże uznanie krytyki. Bohaterem tej powieści jest młody prawnik, który, po ukończeniu studiów, pozostaje w rozpaczywej sytuacji, nie mając ani środków do życia, ani żadnej nadziei otrzymania stanowiska, czy choćby skromnej posady. Czy dziś tysiące i dziesiątki tysięcy młodych ludzi nie pozostaje w tej samej sytuacji, bezradni, z rozpaczą w sercu? Otóż, bohater powieści Olszakowskiego daje sobie radę! Nastawia się zupełnie inaczej wobec życia, zakasa rękawy, sam stwarza sobie pole do pracy, w ciężkiej walce o chleb hartuje charakter i wolę, staje się dopiero pełnym człowiekiem. Znajduje zadowolenie, zabezpieczenie życia, no i... miłość. Przejścia jego, rozwój charakteru i uczucie opisał Olszakowski pastelowymi, miłymi tonami. Powieść ta p. t. „Prawo do życia”, nie ukazała się w wydaniu książkowym, gdyż druk jej rozpoczął obecnie, w numerze 11-tym, popularny i tani tygodnik „Ilustracja Polska”, czem niewątpliwie zaskarbi sobie wdzięczność licznych czytelników.



Powyższą karykaturę, dowcipną i udatną, wykonał Adam Bilski. Znajduje się ona w reprodukcji kolorowej na nowych zaproszeniach na najbliższą „Popołudniówkę dla dzieci”, która odbędzie się w niedzielę, 18 bm., o godz. 16 w IKS'ie przy pl. Wolności nr. 14a.

Kogo przedstawia powyższa karykatura? Nie trudno zgadnąć. Oczywiście — Wujka Czesia tańczącego wesoło z uroczą „Micki”. A więc w niedzielę Wujek Czesiu opowiadać będzie nowe piękne baśni i wesołe bajeczki. Wujek Zygmunt natomiast opowie dalsze zwoje przygody z małą Zosią. Dwie małe uczenice p. prof. Milewskiej odtanczą „krakowiaczka” oraz taniec oryginalny i zabawny „Miś i Lala”. Będą i inne jeszcze miłe niespodzianki. A więc dzieci, — w niedzielę spotykamy się wszyscy w IKS'ie Będzie to ostatnia „popołudniówka” w tym sezonie.

Sny zwiastunem tego, co ma przyjść

Sny, wyobrażające to, co później staje się w tej samej postaci, mogą być, wobec wyłączenia aparatu naszej świadomości, tylko wynikiem funkcjonowania w tym stanie szóstego zmysłu. Znany badacz, uczonego, astronom paryski Flammarion, który zostawił po sobie m. in. obszerną pracę o okultyzmie, posiadał w swoich zbiorach ogromną kartotekę, obejmującą zgórami 10 000 opisów snów i wizyj sennych, z których trzecia część sprawdziła się i obkleiła w szaty rzeczywistości.

W kartotece Flammarion'a znajdował się m. in. ciekawy opis snu pewnego studenta paryskiego. Sen, opowiedziany przez studenta, streszczał się w następującej wizji: „Znalazłem się na okręcie, krążącym na morzach południa. Słońce paliło, czułem pragnienie i szukałem wody. W kabinie, której okna były zamknięte, sportrzyłem człowieka pochylonego nad pliką papierów, leżących na stole. Dojrzałem twarz jego i obleciał mnie strach. Rysy jego wydawały mi się znajome. Pomyślałem: to jest Albert Londres, słynny publicysta francuski, zapewne pisze swoje pamiętniki. Wszedłem do kabiny, ale Londres spojrzął na mnie prosiąc z takim wyrazem oczu, że się cofnąłem i zamknąłem cicho drzwi za sobą. Nagle na statku wybuchła panika, dały się słyszeć krzyki; podniosły się słupy gęstego dymu, płomienie zaczęły buchać ze wszystkich stron. Zdawało mi się, że widzę to wszystko jakgdyby z oddali. Pasażerowie na statku tłoczyli się tu i tam, biegali ogarnięci panicznym popłochem. — Gdzie jest Londres? — krzyknąłem. Od strony łodzi ratunkowych, przy których tłoczyli się ludzie, nie doszła mnie żadna odpowiedź.

Student uważał ten sen za wytwór po-

drażnionej wyobraźni. W rzeczywistości nie miał wśród znajomych swoich żadnego dziennikarza. Nie znał wcale Londres'a, nikogo, czyja twarz byłaby podobna do tej, którą widział we śnie. A co najciekawsze, to, iż data, którą podał, jako datę snu ów student (który zmarł w r. 1924), zgadza się w zupełności z datą urodzenia Londres'a. Sen studenta obłąkał się w szaty rzeczywistości z niesamowitą ścisłością, gdyż w r. 1932 Londres spalił się żywcem w zamkniętej kabine okrętu „Georges Philippart”, na którym wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny.

Domy, w których mieszkał Napoleon

na wyspie Elbie, zostaną odrestaurowane grutownie z polecenia Duce. Domy te znajdują się w San Martino i Portoferrato. Oplakany ich stan, bliski ruiny, zupełnej, skłonił Mussoliniego do wydania nakazu odnowienia gruntownego pamiętek po Cesarzu Francuzów. W sprawie tej zwrócił się do Duce znany historyk epoki napoleońskiej, prof. Deleon z Grenoble, wskazując Duce na wartość historyczną i zabytkową obu kamieniczek.

Czy wolno czytać podczas jedzenia

Czytanie podczas jedzenia jest zwyczajem brzydkim a nawet szkodliwym. Farba drukarska, którą smarujemy sobie ręce, czytając gazetę, ani nie pachnie jak perfumy, ani też nie jest deserem do kolacji. Ponieważ płyty drukarskie, z których gazeta się drukuje, są z ołowiu, nie odpowiada to wymaganiom higieny, jeżeli się tą samą ręką trzyma gazetę, a następnie sięga po chleb czy bułeczkę. U książki niebezpieczeństwo jest mniejsze, chyba że pochodzi ona z wypożyczalni.

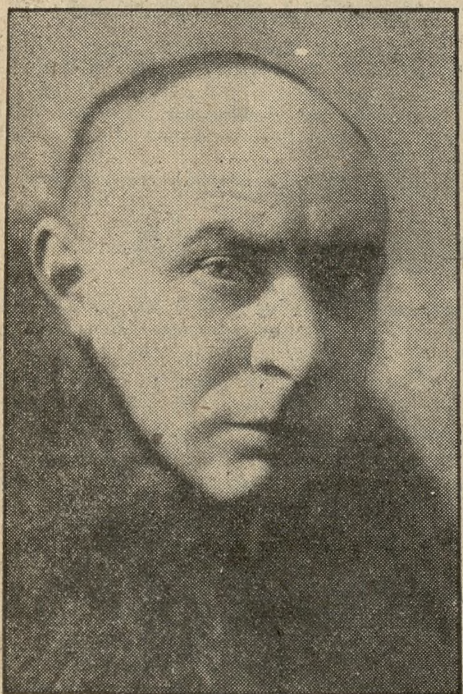
Poza tem jest jedzenie dla człowieka kulturalnego nie tylko prostym nasyceniem się. Jedzenie wymaga prawdziwej i całkowitej uwagi. Kto je rozumnie, może być pewien, że jedzenie mu posłuży. Czytanie podczas jedzenia odwraca uwagę od jedzenia i od czytania. Nie należy organizm obciążać pracą umysłową, kiedy zajęty jest procesem trawienia.

Najszkodliwszym atoli jest czytanie podczas jedzenia dla dzieci. Dziecko trzyma się krzywo, psuje sobie wzrok a nieraz nauczy się nawet zezować. Dobry przykład rodziców będzie tutaj najskuteczniejszym środkiem, aby dzieci odzwyczaić od tej złej manieri.

WiP

Chesterfield ideałem gospodarki miejskiej

Chesterfield, niewielkie miasto, liczące 64.000 mieszkańców, położone w centrum hrabstwa Derbyshire (Anglia), szczyci się swoją wzorową gospodarką miejską. Oczyszczanie ulic np. doprowadzone jest do doskonałości, a wszystko co zabierają wozy miejskie zostaje segregowane i przetwarzane w zakładach utylizacyjnych lub też sprzedawane, jak na przykład butelki, korki, papier, torebki etc. etc. Chesterfield nie zna już od 7 lat tramwajów, a posiada doskonałą komunikację miejską i podmiejską w postaci autobusów elektrycznych z trolley. Na ulicach i placach miasta rozstawionych jest 47 skrzynek alarmowych; po otwarciu skrzynki można się połączyć automatycznie z dyrek-



Maksymiljan Piotrowski, wspólny z Robertem Boelkem dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu, obchodzi w dniu dzisiejszym jubileusz 30-letniej pracy na scenach polskich.

TEATRY

30-letni jubileusz w Teatrze Polskim

Komitet jubileuszowy zawiadamia, że bankiet na cześć Jubilata dyr. Maksymiljana Piotrowskiego, odbędzie się po przedstawieniu „Zemsty” w sobotę, dnia 17 b. m. w salach „Adrii”. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Teatru najpóźniej do soboty godz. 13.

Z Teatru Polskiego

Dziś raz jeszcze najnowsza komedia Adama Grzymały Siedleckiego „Czwarty do bridge'a”. Jutro jubileusz 30-letniej pracy na scenie Maksymiljana Piotrowskiego, współdyrektora Teatru Polskiego. Odegrane będzie arcydzieło literatury ojczystej Al. hr. Fredry „Zemsta”, która — obchodzi w tym roku 100-lecie wystawienia. W niedzielę popoł. po cenach znizowanych arcywesoła krotoczwila „Ciapciusz”.

Z Teatru Nowego

Dziś w piątek oraz w dniu następnym komedia satyryczna „Pan z towarzysztwa”.

RADJO

Sobota, dnia 17 marca 1934 r.

Poznań (346 m) 13.00 płyty; 14.02 giełda; 15.50 chwilka lotnicza; 22.00 „Poznań kulturalny jaki był, jaki jest i jaki powinien być (dialog przeprowadzą dr. St. Papée i dr. Z. Kosidowski).

Warszawa (1412 m) 7.00 audycja poranna; 12.05 koncert orkiestry jazzowej; 15.55 „Chwilka lotnicza i przeciwigazowa”; 16.00 audycja dla chorych; 16.40 lekcja języka francuskiego (kurs średni); 16.55 „Z piosenką przez Paryż” — reportaż w opracowaniu Sergjusza Kontera i Antoniego Koncwicka (tr. z Wilna); 17.50 „Przegląd rolniczej prasy; 18.00 reportaż; 18.20 koncert kameralny w wyk. Tria Czaplińskiego (tr. Lwów); 19.25 recytacja poezji; 19.40 wiadomości sportowe; 19.47 dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane”; 20.02 audycja sportowa Polskiego Radja; 20.30 recital śpiewaczy Agostino Casavecchi; 21.00 skrzynka pocztowa techniczna; 21.20 koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego; 22.00 odczyt w języku franc. pt. „Laboratorium walki z chorobami zakaźnymi”; 22.15 muzyka taneczna z kaw. „Italia”; 23.05 „Kukułka Wileńska”.

Programy zagraniczne: **Bratysława:** 20.00 „Maskota” — operetka Audranska; **Mediolan:** 20.40 „Księżniczka Czardasza”.

Przedstawicielstwo lamp radj. „OSTAR” żarzących pełnym napięciem sieci pr. st. lub zmien.

RADIOLA „Biurowo Radjotechniczne” Gwaryna 11. Tel. 35-55 ng 5292

Niedziela, dnia 18 marca 1934 r.

Poznań (346 m) 10.05 nabożeństwo z katedry; 14.00 „Znaczenie dobrego buhaja i jałówki” — wygl. dr. T. Brzeski; 15.00 „Nawożenie podkopowe” — wygl. I. Ciążyński; 18.40 koncert muzyki polskiej w wyk. ork. wojskowej 57 p. p.; 20.00 tr. akademij z Auli Un. Poznańskiego.

Warszawa (1415 m) 9.00 audycja poranna; 10.05 tr. nabożeństwa z Poznania; kazanie wygl. ks. prałat dr. Tad. Jachimowski; po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt; 12.15 poranek muzyczny z Filharm. Warsz.; w przerwie — dr. Bronisław Wójcik-Keupruljan wygl. prelekcję pt. „Muzyka jako czynnik wychowania państwowego”; 14.00 „Krok naprzód w przysposobieniu rolniczym”; 14.15 przegląd rynków produktów rolnych; 14.30 muzyka ludowa; 15.00 pogadanka rolnicza pt. „Przedewszystkiem sami sobie” — wygl. p. Antoni Piątkowski; 15.20 legjonowe pieśni żołnierskie (płyty); 15.30 program dla dzieci; 16.00 koncert; 18.00 słuchowisko pt. „Miłostki” p/g Schnitzlera; 18.40 muzyka lekka z płyt — Halama. Bodo i Dymcza; 19.05 pogadanka p. t. „Plaga świątecznych porządków” — wygl. p. Z. Zdanowska; 19.30 radjotygodnik dla młodzieży; 19.50 „Myśli wybrane”; 19.52 „Piękna nasza Polska cała” — koncert muzyki lekkiej; 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 „Indyjskie państwo w puszczy” — wygl. p. Bohdan Pawłowicz; 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali”; 22.15 wiadomości sportowe; 22.25 muzyka taneczna z płyt.

Programy zagraniczne. **Wiedeń:** 11.50 koncert symf.; **Moskwa (Stalin):** 17.25 „Carska narzeczona” — opera Rimskij-Korsakowa; **Lahti:** 18.30 „Carmen” — opera Bizeta; **Bukareszt:** 20.00 „Ewa” — opt. Lehara; **Wiedeń:** 20.00 „Model” — opt. Suppégo; **Praga:** 21.00 „Marina” — opt. Beneša (akt. II); **Londyn Regional:** 20.05 koncert symf.

POPIS RYTMIKI

W niedzielę, 18 marca o godz. 4 po poł. w Studium Wychowania Fizycznego (park Wilsona) odbędzie się popis Rytymiki dzieci uczennic Walentyny Wiechowiczowej.

zg 5878

Tadeusz Białachowski (bas) znany z Radjo Poznańskiego przed wyjazdem do Londynu wystąpi 1 raz w sobotę, dnia 17. bm. o godz. 9,15 wiecz. w I. K. S-ie”.

Po programie muzyka lekka. Prosimy o wcześniejsze zamówienie stoliczków przy kasie w kawiarni artystów pod Kaktusem.

zg 5880

29 Loteria Państwowa

(Nierzędowa).

W drugim dniu ciągnięcia 2 klasy, wygrane padły na numery następujące:
20.000 zł na nr.: 111891.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 23071 130907.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 197 4086 4675 6619 40526 62756 122300 125778 132211 164399 167718.

Po 500 zł na nr. nr.: 68492 86300 95583 163153.

Po 400 zł na nr. nr.: 11266 33310 34343 46942 49026 53467 53795 55971 57384 65316 68751 70781 71696 85398 101831 105846 110111 119432 125695 135454 142056 159730 162164 163142.

Po 250 zł na nr. nr.: 215 376 21038 56073 62920 65048 67796 72801 73809 70493 82560 103410 104264 120996 121734 122843 129009 143491 161629 167462.

Po 200 zł na nr. nr.: 405 12715 17300 26874 29357 38616 38847 40508 44979 45195 49636 50516 92941 54603 62073 69253 69674 84973 85515 90522 95094 98450 98460 98897 107098 107470 109251 115078 116144 126412 126681 132098 135963 139674 145798 155189 155999 157478 161012 162131.

Po 150 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 100 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 50 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 20 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 10 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 5 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 2 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 1 zł na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 96 106 68 87 249 929 81 23016 255 374 493 881 24069 193 243 373 458 69 539 77 632 883 918 35 25205 515 679 756 835 39 64 990 26050 67 193 238 588 90 748 955 27102 395 549 66 622 800 943 28108 41 324 26 839 59 909 29076 125 75 397 428 840 69 999 30204 419 20 46 63 707 39 906 31240 347 713 16 40 969 32054 388 438 56 574 88 648 52 67 792 863 925 33292 385 406 617 32 778 367 937 34085 614 41 790 934 35053 90 137 290 398 432 578 711 307 47 931 43 63 36010 288 647 959 90 37103 207 86 98 487 886 834.

Po 50 centów na nr. nr.: 86 47 213 330 655 829 89 99 907 62 1006 57 182 234 308 44 87 548 2123 231 81 91 323 493 521 678 739 830 40 3076 470 560 69 691 713 808 94 970 4026 113 35 38 44 325 72 526 38 72 705 83 819 902 71 5045 69 412 596 601 960 6063 104 38 93 212 330 585 659 60 702 800 974 7079 230 382 420 587 735 49 8035 135 247 445 607 25 46 790 880 939 61 9133 82 212 49 401 677 744 10074 163 85 457 561 93 699 731 50 58 862 907 11114 227 305 477 843 958 12204 356 493 588 645 810 13206 96 592 688 800 997 14068 220 314 542 77 641 65 75 825 15021 141 54 235 65 412 69 577 663 776 821 955 16019 28 89 348 407 15 37 506 18 822 985 17278 440 43 511 631 785 829 43 932 18234 495 514 68 792 932 60 73 19024 484 723 818 32 20083 504 26 34 39 84 726 95 864 88 21236 88 330 451 60 767 865 22014 9



Dnia 15 marca 1934 r., zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i stryj, ś. p.

Kazimierz Salkowski

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w Szamotulach w niedzielę, 18. bm. o godz. 16.30 z kaplicy Sióstr św. Józefa.

zg 5883

Ciężko strapiona
rodzina

Poznań, Rynek Śródecki 15, w marcu 1934 r.



Dnia 14 marca 1934 r., zmarł Współzałożyciel i Prezes naszej Spółdzielni, ś. p.

Maksymilian Tomaszewski

mistrz stolarski.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego doradcę, którego przez szereg lat współpracy darzyliśmy uznaniem i głębokim szacunkiem. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

„Jawor“

Spółdzielnia Samodzielnych Stolarzy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17. bm. o godz. 3.45 po poł. z domu żałoby przy ul. Mostowej 34.

zg 5874

Najtaniej

Farby Lakiery

Pokosty, Kreda, Szablony
poleca

Centr. SKŁAD FARB
i LAKIERÓW
M. PUPKA

Piekary 1 Tel. 32-05

naprzeciw Drogerji.

dg 1250 Obsługa fachowa.

Kupiec

z branży włóknistej

z kaucją poszukuje posady.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zg 5879

NOWOŚCI WIOSENNO-LATOWE

w wielkim wyborze po najniższych stałych cenach

poleca

M. Malinowski

Największy spec. Magazyn Konfekcji Damskiej.
Poznań, Stary Rynek 57 prt. 1 i 11 ptr.
Zał. w r. 1903

Sprzedż również na dogodnych warunkach za pośrednictwem
Pg 3564/5-11.43/4 firmy „Kredyt“, ul. Pocztowa 31.

Zawiadomienie

Mam zaszczyt zawiadomić uprzejmie moich Szanownych Odbiorców, Przyjaciół i Znajomych, iż z powodu przebudowy domu przenoszę dzisiaj moją kolekturę Loterii Państwowej oraz skład wyrobów tytoniowych z pl. Wolności nr. 3 o kilka kamienic dalej, na

pl. Wolności nr. 10

Dzięki ścisłemu przestrzeganiu uczciwych zasad kupieckich, usługowej i sumiennej obsłudze personelu, przedsiębiorstwo moje, istniejące od 3 maja 1915 r., cieszyło się przez cały ten szereg lat całkowitem zaufaniem, szczerą sympatią, z ochoczym poparciem licznej klienteli.

Zapewniając moich Szanownych Odbiorców, Przyjaciół i Znajomych, że jak dotychczas, tak i nadal bacznie przestrzegać będę uczciwych zasad kupieckich, gorącą i serdeczną zarazem do Nich zanoszę prośbę o łaskawie dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z wysokim poważaniem
Stefan Centowski.

d 1242

W sobotę o 12-tej w południe

OTWARCIE

przy kawiarni „WIELKOPOLANKA“ plac Wolności 17
Grill - room - Baru

„EPOKA“

właśc. St. Józwiak

Codziennie 8 potraw po 70 gr

Dania z rusztu — pasztety gorące.

Pg 3566-11.70

600 parcel - budowlanych

we wszystkich częściach miasta Poznania (peryferjach)

mamy na sprzedaż

w cenie 2.50 do 9.— zł. za m. na dogodnych warunkach spłaty i oprocentowania. Instytucja nasza istniejąca od roku 1918, daje bezwzględna gwarancję za prawidłowe i szybkie przewłaszczenie działek bez długów i ciężarów. Zwracamy uwagę na naszą fachową i bezpłatną poradnię budowlaną.

zg 5876

„Spółka Osadnicza w Poznaniu“ S.A.

ul. Rzeczypospolitej nr. 1

Tel. 31-16.

MEBLE

pierwszej jakości najko-
rzystniejszej w nowym składzie

Spółka Meblowa

Poznań, Stary Rynek 46/7

tylko I piętro.

dg 1046

Do wiosennego sadzenia!

polecam z wielkich zapasów

drzewa owocowe

krzewy, etc. jak również wszelkie artykuły szkółek drzew

Aug. Hofmann, Szkółki drzew.

Gniezno Tel. 212. Cennik bezpl.

dg 1117

NIEMA URODY NI ZDROWIA

bez dobrych zębów Karlewicz, dentysta, Podgórna 4.

Pg 2516-4196

Przed miesiącem
wyglądałam
o 10 lat starzej



„Naokoło oczu i ust tworzyły się zmarszczki, rozszerzone pory i niepokojące objawy zwiótczenia.

Dziś cera moja jest pod każdym względem równie zadawalniająca jak cera mojej ślicznej, dorastającej córki, wchodzącej obecnie w świat. Zawdzięczam to cudownemu wynalazkowi Profesorów Medycyny Uniwersytetu Wiedeńskiego, którzy doszli do wniosku, że można odżywiać skórę. Może ona wchłaniać odżywienie i przetwarzać je w zdrowe, żywe tkanki. Nie wiek, lecz wadliwe podskórne odżywianie powoduje zmarszczki i zwiótczenie. Dowiedziałam się o odżywianiu, przepisaniem przez znakomitych lekarzy i w ciągu 4-ch tygodni odmłodziłam się o 10 lat. Życzę każdej kobiecie, która przekroczyła 25 lat, by zaznała tej samej radości.“

Gwarantujemy sumą zł. 50.000, że znakomity paryski Krem Tokalon zawiera składniki odżywcze, które podług zdania wybitnych specjalistów potrzebne są skórze dla utrzymania młodości. Jest to oliwa i świeży krem, oraz skoncentrowane wyciągi roślinne i żółtko jajka, połączone podług specjalnej, naukowej recepty w Kremie Tokalon.

W przeciągu jednej nocy już przekona się Pani o wyniku prawie nie do uwierzenia. Stałe stosowanie daje wiesznie młodą i piękną cerę — świeżą, jędrą, bez żadnych zmarszczek. Należy używać Kremu Tokalon (kolor różowy) co wieczór, Kremu zaś Tokalon białego (nie tłustego) co rano. Ręczymy za wynik, w przeciwnym razie zwracamy pieniądze.

dg 5045

Otwarcie magazynu wytwornej bielizny damskiej,

pończoch, trykotaży i rękawiczek

nastąpi w sobotę, 17-go marca 1934 roku
o godzinie 11 pod firmą

A. Pietrzykowski

ulica 27-go Grudnia 15

Polecają się względem Szanownej Publiczności, zapewniam, że skórą i rzetelną obsługą starać się będę pozyskać cenne zaufanie.

Z poważaniem

A. Pietrzykowski.

Dr. Stefan Skupień

lekarz

ordynuje: Swarzędz, Rynek 38

ng 5-64

Skład żelaza

w Poznaniu, żywozny, mający stałych odbiorców i zapewnione dostawy sprzedam zaraz na dogodnych warunkach. Korzystna okazja do usamodzielnienia się dla rzutkiego żelazniaka z gotówką. Oferty „Kurjer Poznański“ pod Pg 3529-11.12.

LICYTACJA ZASTAWU

We wtorek, dnia 20 marca 1934 r. o godz. 11 przy ul. Gąsiorowskich 6, w firmie spedycyjnej Gustaw Kaweckki, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

komplet plugów parowych „Sächsische Maschinen Fabrik Hartmann A. G.“ rok budowy 1917 Nr. 107 i 108 12 atm. i samochód otwarty „Benz“.

Obejrzeć można codziennie w firmie Gustaw Kaweckki, Poznań, ul. Gąsiorowskich 6, tel. 63-66.

ng 5149

Jan Bartkowiak, kom. Sadu Grodzkiego, Rewiru IX. Poznań, ul. Poznańska 58 a. Tel. 75 24.

Tapicer Lewicki
naprawia materace 3.—, leżanki 4.—, Skarbowa 21, m. 28. zdg 35 631

24. NAUKA

Française
parisienne donne leçons et conversation, prix modérés. Offres Kurjer Poznański zdg 31 959

Francuskiego
angielskiego, włoskiego, udziela tania praktycznie osoba wykształcona Strzelecka 31, podwórce wprost, II. prawo. zdg 34614

Prof. gimn.
udziela lekcji matematyki i fizyki — przygotowuje do matury. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 428

Bridża
kto nauczy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 435

Która
z pań udziela franc. i niem. konwersacji wieczorem w dom. Plac Nowomiejski 5, m. 5. zdg 35 454

Institutrice Française
expérience cherche place campagne prix accessible. — Ecrire Wolsztyn (Pałac) (pour Française). zdg 35 672

Ulgowy kurs tańców
17 marca. Średziński, Pasaż Apollon. zdg 35 668

25. MUZYKA

Strojenia
naprawy fortepianów, fachowo, tania. Drygas, Podgórna 10a. zdg 35 118

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Krawcowa
dzielnia szuka posady poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 283

Polak
reemigrant z Niemiec, lat 10, prosi szlachetne osoby o wyrobienie posady lub jaką inną pomoc. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 34 598

Biuralistka
z polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 746

Technik dentystyczny
z prowincji lat 22, dzielny z dobrymi świadectwami, referencjami poszukuje posady od 15. 4. lub 1. 5. br. najchętniej Poznaniu, Bydgoszczy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 769

TEATRY

Poznań, piątek, 16. 3.
TEATR POLSKI: Dziś — „Czwarty do bridge'a”.
Sobota, 17. 3. „Zemsta”.
Al. hr. Fredry. Jubileusz 30-letniej pracy dyr. M. Piotrowskiego”.
Niedziela, 18. 3. o godz. 4: „Ciapić”.
Niedziela, 18. 3. o godz. 8: „Zemsta”.
TEATR NOWY: Dziś — „Pan z towarzystwa”.
Sobota, 17. 3. „Pan z towarzystwa”.
Niedziela, 18. 3. o godz. 3: — „Pieniądz nie jest wszystkim” po cenach zniżonych.
Niedziela, 18. 3. o godz. 6: „Pan z towarzystwa”.

KINA

Poznań, piątek, 16. 3.
APOLLO: „Dziś żyjemy”.
COLOSSEUM: „W służbie ślicznej” i „Faworyta Maharadży”.
CORSO: „Y. 27”.
GWIAZDA: „Zdobycie Cię muszę”.
METROPOLIS: „Rendez-vous w Wiedniu”.
MOJE: „Zemsta Nietoperza”.
ORZEŁ: „Czei woły Djabel”.
OŚ VIATOWE: „Białe piekło”.
RENAISSANCE: „Tajemnica Ogrodu Zoologicznego”.
SPINKS: „Ostatnia carowa”.
SŁONCE: „Prywatne życie Henryka VII”.
TECZA-Lazarz: „Komenda serc”.
TECZA-Wilda: „Czar jej oczu”.
WILSONA: „12 krzesel”.

Krawcowa
szuka posady poza dom 2.— dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 487

Gospośnia - kucharka
z długoletnimi świadectwami obecna 7 lat zna samodzielnie prowadzenie gospodarstwa wszelkie prace domowe przyjmie posadę 1 lub 15. 4. najchętniej w mieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 477

Krawcowa
dzielnia szuka pracy poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 406

Biuralistka
z polskim, niemieckim szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 412

Służąca
szuka pracy w kawiarni lub cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 415

Mistrz
fryzjerski z karta rzemieślnicza poszukuje posady. Miejscowość obojętna Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 433

Gospodyni
w średnim wieku, znająca warszawska kuchnię, z kilkuletnią praktyką z dobrymi referencjami poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 35 437

Gospośnia
starsza zajmująca wszystkim — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 540

Pisarz
Szkoła Rolnicza, 3-letnia praktyka, większym majątku, świadectwa dobre, trzeźwy i sumienny poszukuje posady za skromnym lub bez wynagrodzenia od 1. 4. 34 lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 362

Nauczycielka
zdolna szuka posady Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 335

Panna
szuka jakiegokolwiek posady z kaucją 200 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 455

Posługaczka
uczciwa z gotowaniem szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 456

Urządnicę gospodarczą
Wielkopolanin, lat 30, z lepszym wykształceniem, bardzo dobrymi świadectwami, energiczny, trzeźwy, sumienny poszukuje posady urzędniczą lub pisarską od zaraz ewentualnie później. Okolica obojętna, JW Panów Ziemi, którym zależy na człowieku oddanym ich sprawie, prośbę o łaskawe oferty do Wawelno 80, powiat Wyrzysk. zdg 35 038

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 627

HANDLOWIEC
z wyższym wykształceniem
lat 24—26, znajomość języka niemieckiego, stenografia polska i pisanie na maszynie konieczne, chętny, z dobrego domu
poszukiwany
przez poważną fabrykę chemiczno-farmaceutyczną z siedzibą w Warszawie. Oferty Kurjer Poznański zdg 5872.

Kucharka
wiejska dobrze polecona szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 615

Urządnicę
krótce przed 50 poszukuje posady z kaucją 4—5 tys. na samodzielny, większy majątek. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 35 527

Maszynistka
poszukuje posady od 1 kwietnia względnie maja. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 528

Urządnicę
emeryt poszukuje zajęcia ewentualnie kilka godzin dziennie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 522

Praczką
czysto pierze. Wielkie Garbary 9, m. 20. zdg 35 503

Krawcowa
dzielnia szuka posady poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 288

Poszukuje
posady do wszystkiego, pensja 10. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 536

Biuralistka
z kilkuletnią praktyką biurową specj. sprawy egzekucyjne szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 654

Dziewczyna
uczciwa z prowincji szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 502

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem do mniejszego domu własną pościelą szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 607

Praczką
czysta, sumienna szuka prania. — Oferty Kurjer Poznański zdg 35 591

Ekspedjentka
szuka posady do składu pieczywa. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 595

Wychowawczyni
z praktyką, czysta i obowiązkowa język niemiecki, robotki na drutach i szydełkiem również szyć, dobremi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 548

Służąca
uczciwa, pracowita, gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 277

Urządnicę
samorządowy, z 13-letnią praktyką, obznajomiony wszelkimi sprawami samorządowymi, sołectwami i t. d. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia ewentl. w przedsiębiorstwie lub majątku jako pisarz. Fachowa i rzetelna praca zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdg 5 621

Krawcowa
na garderobe damska, chłopieca, przeróbki szuka posady. Kopernika 8, m. 2. zdg 35 196

Połowy
silny zdrowy, podejmie się każdej pracy. Jan Leciejewski, Ślupia-Wielka, poczta Środa. zdg 35 343

Mogę
sumiennie polecić rutynowanego borowego, lat 35, żonatego, bezdzietnego od zaraz. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do ks. prob. A. Zaremby, Mchy, per Śrem. dg 1 238

50 zł
kaucji dam, szukam posady ekspedjentki z branży obuwia. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 218

Dziewczyna
do wszystkiego własną pościelą szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 216

Dziewczyna
poszukuje posady do cukierni lub restauracji do wszystkiego zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 195

Poszukuje
posady z gotowaniem od piętnastego. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 580

Posługi
na cały dzień poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 572

Kelner
z kaucją poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 904

Ogrodnik
kawaler, szuka posady od 15 lub 1 kwietnia, zakład inspekt, i prowadzi cieplarnie Oferty Kurjer Poznański zdg 34 800

Fryzjerka
samodzielna poszukuje posady od zaraz, najchętniej na prowincji. Oferty Poste-restante. Krotoszyn. zdg 34 064

Służąca
młodsza, ucze wa z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 965

Dziewczyna
z prowincji lat 18 szuka posady do składu i pracy łomowej lub dzieci. uczciwa, religijna. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 814

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 766

Ekspedjentka
starsza z branży piekarsko-cukierniczej szuka posady Gwarancja 100 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 792

Panienką
do dzieci lub do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 594

Pielęgniarka
przyjmie posadę do niemowlęcia nowoczesne odżywianie, pierwszorzędne świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 253

27 WOLNE MIEJSCA

Szofer - stangret
kawaler, potrzebny zaraz lub 1. 4. Majątek Hamłarki, poczta Kornatowo, Pomorze. zdg 35 806

Służący
starszy do wszelkich prac do inowych, samotny do bezdzietnego małżeństwa. Odpisy świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 5 622

Młodszy
działnego ekspedjenta poszukuje pierwszorzędny magazyni jedwabi i wlny w Poznaniu. Panowie z branży z dobrymi referencjami mogą się zgłosić Kurjer Pozn. zdg 35 382

Wykwalifikowana
ekspedjentka do konfekcji damskiej może się zgłosić. Wrocławska 37.

Służąca
gotowaniem potrzebna (dzieci) ul. Górczyńska 10a/b m. 2. zdg 35 436

Fryzjerka
na stałą wypomożkę. Chełmońskiego 17. zdg 35 442

Nauczyciel
3 chłopców. Język niemiecki, francuski utrzymanie i 20 zł. — Adres: Radomica, poczta Czerniejewo zdg 35 543

Posługaczka
polecona potrzebna. Żelona 3 m. 8. zdg 35 472

Ekspedjentka
młodsza, dzielna, dobre referencje, tylko z branży. Specjalny skład wlny. Pocztaowa 1. 3. 9 wieczorem. zdg 35 542

Hafciarki
na sztandary i szwaczki na paramenta kościelne przyjmie F-ma Kędzierska, Poznań, Skarbowa 3. zdg 35 486

Służąca
potrzebna. Wawrzyniaka 33, m. 8. zdg 35 473

Młodzieniec
dla prac fabryczno-biurowych, dobrze wychowany, uczciwy, bystry, zdrowy, pracowity i chętny, lat 15—17, z dobrym charakterem pisma poszukujemy do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 457/8

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Wierzbicice 27. zdg 35 519 20

Dziewczyna
restauracyjna dobrem gotowaniem od zaraz. Jezuitska 4. Restauracja. zdg 35 532

Ekspedjentkę
biegłą z branży artykułów damskich przyjmie. A. Pietrzykowski, 27 Grudnia 15. zdg 35 529

Panienkę
z ukończoną szkołą handlową przyjmie. A. Pietrzykowski, 27 Grudnia 15. zdg 35 528

Posługaczka
Wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 518

Dziewczyna
uczciwa, silna, lat 19—22 do prac domowych potrzebna zaraz. — Czyż, Półwiejska 23. zdg 35 524

Służąca
uczciwa do wszystkiego od zaraz. Rybaki 29, m. 4. zdg 35 636

Krawcowa
dzielnia potrzebna na kilka dni. Strumykowa 38, m. 9. zdg 35 517



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Kto w „BARWIE” czyści i farbuję Wydatych pieniędzy nie żałuje.

„Barwa” — Kałamajski

Następujące filje fabryczne udzielają wszelkich wyjaśnień i przyjmują zgłoszenia:

- Poznań: Pl. Wolności 6, ul. Wielka 18, ul. M. Focha 49, Wierzbicice 49, Rynek Jezycki 1, Półwiejska 2
- Toruń: ul. Szeroka 21
- Ostrów: Rynek 23
- Leszno: Rynek 25
- Gdynia: ul. 10 Lutego 6
- Gniezno: ul. Chrobrego 7
- Inowrocław: Krol. Jadwigi 31
- Mosina: ul. Farbiarska 1.

Pomocnik
fryzjerski. Wielka 22. zdg 35 506

Fryzjerka
samodzielna, stała 50%. Dąbrowskiego 76. zdg 35 020

1 500
pożyczki poszukuje. Gwarancje prace, utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 586

Dziewczyna
wszystkiego zaraz. Masztalarska 1-2, m. 7. zdg 35 584

Ceglaz
z dobrą praktyką potrzebny zaraz do parowej cegielni pod Poznaniem. Zgłoszenia z opisami świadectw przyjmujcie „Par”. Al. Marcinkowskiego 11 pod 11, 77. Pz 3 570-11.77

Gospodyni - kucharka
wzorowa potrzebna na probostwo wiejskie. Zgłoszenia z podaniem pensji i wieku do Kurjera Poznańskiego zdg 35 677

Gatrowy
dobrze kwalifikowany w ostrzeniu pił może się zaraz zgłosić. Zajęcie stałe. J. Łożyński, Śrem. zdg 35 676

Krojączyni
dzielnia na bieliznę damską i męską na prowincję bez utrzymania, z podaniem pensji. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 675

Wdowa
posiadająca dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo żduńskie poszukuje samotnego starszego mistrza lub czeladnika żduńskiego na stanowisko kierownika. Oferty dzielnych fachowców z świadectwami nadesłać PAT. Grudziądz, ng 5 153

Książkowy
lub ksiązkowa potrzebni zaraz. — Skibiński, Grobla 29a. zdg 35 497

Londyńska
Masztalarska 3 poleca swym byłymalcom sympatyczny wieczór. Koncert. zdg 35 624

Kino Tecza, Wilda
Czar jej Oczu. zdg 35 521

Vlasta Burian
Dymsza Pogorzelska 12 krzesel — Kino Wilsona. zdg 35 650



— Suknia jest piękna, ale zbyt długa.
— Może dlatego, by była w harmonji z nosem męża?
(Buen Humor — Madryt). S. F.

Przedpłata na miesiąc marzec 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji 3 20, w agencjach w mieście 3 30, z odroczeniem do domu w Poznaniu 3 70, z odroczeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4 14, kwartalnie 12 40, pod opaską miesięcznie w Polsce 4 50, w innych krajach 4 50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telef. do Redakcji i Administracji: 44 61, 14 76, 33 07, 35 24, 35 25, 40 72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76, 35 24 i 40 72. P. R. O. Poznań nr. 200 149

Ogłoszenia na stronie 6 lamowej 25 gr, na stronie 4 lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami ogłoszeniowymi 200 gr nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe — dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówek) h; słowa nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawanie nie odpowiada.